

## PRENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego** (wraz z dodatkiem porannym):  
**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141**

## OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe ogłoszenia:** za jedno wyraz po 2 kop. każdy raz.

**Nadane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ul. Senatorska 26.

— Jutrzejszą uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzić będą solennymi nabożeństwami odpustowymi kościoły: św. Trójcy (po-trynitarski), św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkański) i św. Jacka (po-dominikański). Nabożeństwa te obchodzone będą w ciągu całego dnia jutrzejszego z nieustannym wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesjami, tak rano jak i po południu.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) uroczystość Wniebowstąpienia obchodzoną będzie wotywaniami, o godz. 9-ej zrana odbywanymi, przez pięć z kolei po sobie idących piątków.

— Ku czci N. Sakramentu odprawioną będzie jutro o godz. 9-ej zrana w kościele archikatedralnym św. Jana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, w kościele zaś św. Kazimierza (panien sakramentek) całodzienne nabożeństwo odpustowe.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odprawioną będzie jutro o godz. 10-ej zrana uroczysta wotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) po jutrzejszych niesporach na intencję arcybiskupa czi Niepokalanego Serca N. Marji Panny odśpiewaną będzie litanja o Sercu N. Marji z antyfonami i modlitwami, po czym udzielone zostanie zebrany błogosławieństwo przy śpiewie „Przed tak wielkim Sakramentem”.

— Pojutrze o godz. 9½ zrana odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, po ukończeniu której zebrany pobożnym będzie podawany do ucałowania relikwiarz z drzewem Krzyża św.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Po wzruszeniach sezonu zimowego, który zaczął się zawieruchą bułgarską, a skończył awanturą Schnaebelego, dyplomacja radaby wypocząć *sub Jove* i przez zmysł samozachowawczy stroni od podnoszenia drastycznych kwestyj. Cóż kiedy wyrastają same! Jen. Boulangerowi przyszło na myśl w porze jesiennej zmobilizować jeden korpus armji, nie oznaczając do ostatniej chwili, który z nich ma uleść temu losowi? W Berlinie zorientowano się odrazu w

następstwach tej mobilizacji, na którą wszystkie korpusy armji muszą być każdej chwili przygotowane, aby ich rozkaz ministra nie zaskoczył. Krzyknięto: ależ taka „próba”, to postawienie całej siły zbrojnej Rzeczypospolitej na stopie wojennej. I zaraz *Post*, znana alarmistka pierwszej klasy, wydała hasło *toujours en vedette!* a przyjaciółka jej, *Kreuzzeitung*, zapowiada na początek uruchomienie dwóch korpusów armji niemieckiej, stojących załogą w reichslandach!

Wiadomości te wywołały panikę na giełdach europejskich. „Rotszyl d paryski pakuje już swój skarbiec!” telegrafują z Wiednia. Zapewne wiadomość to bardzo przedwczesna, ale wysłanie jej w świat charakteryzuje ten chorobliwy nastrój chwili, pozwalający szarpać się nerwom za lada bulwarowem wzruszeniem. Do wojny nie przyjdzie z tego powodu, jeżeli nie leży ona w planach poważniej osnutych i wcześniej obmyślanych, ale na sezon letni wystarczy wążka do polemiki z zaniepokojenia. A rozstrój nerwowy naszej epoki cechuje się właśnie tem, że sam szuka sobie podrażnień, że tworzy je, gdy brak ich, że poddaje się pożądliwie jakiemuś wewnętrznemu fatalizmowi, który utrzymuje organizm w dreszczach ustawicznej gorączki, zmysłom ani duchowi nie pozwalając na przelotną chociażby chwilę ukojenia i ciszy.

Na ostatniem, sobotniem posiedzeniu pruskiej izby panów odegrała się przed samem zamknięciem sesji drastyczna scena. Podczas obrad nad podziałem Poznańskiego i Prus zachodnich na powiaty p. Kościelski podniósł zarzut przeciw izbie deputowanych, że w uchwałach i czynach swoich powoduje się interesem jednostek, nie zaś ogólnym. Zaatakował on zwłaszcza komisarza rządowego p. Bittera, który jest także posłem i należy do frakcji wolno-konserwatywnej. W tym charakterze swoim starał on się podczas głosowania izby nad podziałem prowincji wschodnich na powiaty przeciągnąć kilku posłów na stronę wniosku rządowego, natargiwnie ciągnąc ich za poły ku drzwiom, do których wchodzi posłowie głosujący: „tak”. Być może—przypuścił p. Kościelski—takie przyciąganie za poły kolegów było wyskokiem humoru, w każdym razie p. Bitter nie

powinien był zapominać, że jest nie tylko posłem, ale i komisarzem rządowym.

Zarówno zaatakowany, jak pryncypał jego, minister Puttkamer, szorstko odepchnęli od siebie ten zarzut, przyczem ostatni dał do poznania, że p. Kościelski będzie pociągnięty do honorowej odpowiedzialności za swą insynuację w sposób, który, wedle wyrażenia użytego dniem wprzód przez hr. Schulenburga, jest „starym, uświęconym przywilejem szlachty”. P. Kościelski oświadczył gotowość wyminienia osób, które uległy natargiwności p. Bittera, a zarazem dodał, że oddaje się na usługi każdego, kto czuje się słowami jego dotkniętym! Ciekawi jesteśmy, czy p. Bitter uczyni użytek ze „starego, uświęconego przywileju szlachty”?

Wczoraj rozpocząć się miały we francuskiej izbie deputowanych obrady nad sprawozdaniem komisji budżetowej w kwestji żądanych od gabinetu oszczędności budżetowych. Wniosek Kamila Pelletana tak jest w brzmieniu swoim katagorycznym, że przyjęcie jego zmusiłoby p. Gobleta do zażądania dymisji całego gabinetu, skoro cały gabinet zsolidaryzował się z dołą ministra skarbu, senatora Dauphina. Za wnioskiem komisji oświadczyły się dotąd bezwzględnie prawica monarchiczna, tudzież skrajna lewica p. Clémenceau. Upadek rządu zawisł od stanowiska, jakie zajmą w ostatniej chwili oportuniści i radykaliści.

Przyjaciele p. Gobleta zamierzają porządek dzienny dep. Pelletana zastąpić innym porządkiem, który wyrazi wprawdzie chęć izby wprowadzenia oszczędności w budżecie narodowym, wszakże umożliwi rządowi pozostanie przy władzy. Charakterystycznym jest, że, zarówno monarchiczne, jak republikańskie dzienniki opozycyjne domagają się, aby minister wojny, jen. Boulanger, i minister spraw zewnętrznych, Flourens, w każdym razie pozostali przy swoich tekach. Przesilenie francuskie posiada znaczenie wypadku międzynarodowego o tyle, o ile ma się rozstrzygnąć pytanie, czy jen. Boulanger utrzyma się i nadal przy władzy, lub też ustąpi miejsca generałowi, mniej zniechęconemu w Berlinie.

Br. Z.

## Z księgi wspomnień.

LUŻNE KARTKI

o J. I. Kraszewskim.

Nie wiem, jak kto, ale gdy przypadkiem stanę wobec człowieka, dobrze zasłużonego krajowi, doznaję zawsze niezwykłego wrażenia; krew silniej poczyna krążyć w mych żyłach, pewien rodzaj nieśmiałości ogarnia mnie tak dalece, iż, zapytany przez niego o cokolwiek bądź, ledwie na jaką taką wyraźną odpowiedź zdobyć się mogę. Później czynię sobie z tego powodu wyrzuty, postanawiam więcej panować nad sobą, ale przy zdarzonej sposobności znowu to samo się powtarza. Podobnego także uczucia doznawałem w pierwszych mianowicie początkach mojej z Kraszewskim styczności, a było to jeszcze w Warszawie około 1858-go roku.

Będąc sprawozdawcą muzycznym *Gazety codziennej*, przynosiłem mu, jako redaktorowi powstałej z niej *Gazety polskiej*, artykuły w kwestjach teatru lub muzyki, przezemnie podówczas pisywane. Kraszewski przyjmował mnie zawsze z wielką grzecznością, jakby chciał dowiedzieć, iż uważa mnie za współtowarzysza pracy dziennikarskiej, nieledwie za kolegę w zawodzie literackim... Odebrawszy rękopis, dziękował za niego, jak gdyby mu był wielce pożądanym, jak gdyby nań oddawna oczekiwał. Byłem zawsze przygotowanym na to, iż orlim swym wzrokiem spostrzeże natychmiast niedostatki, błędy rękopi-

pisu... iż poleci mi to lub owo w nim poprawić, zmienić... albo wreszcie bez pytania sam z niego wykreśli co mu się podoba, czyli raczej, co mu się niepodoba... Gdzie tam, nigdy nie podobnego nie zaszło. Atoli co mi się zrazu wydało być dobrocią i pobłażliwością ze strony wielkiego i zasłużonego pisarza, w gruncie rzeczy miało inne znaczenie, przekonałem się o tem w kilkanaście lat później w Dreźnie. Ze wszystkich stron kraju nadsyłano mi niustannie mnóstwo rękopisów z prośbami, aby przejrzawszy takowe, raczył o nich wydać swoje zdanie i zechciał nawet poprawić, gdzie to uzna za stosowne. Otóż Kraszewski zawsze prawie zwracał rękopisa z pochlebniemi dla autorów słowami zachęty, nie dopuściwszy się żadnych w nich poprawek. Czy on to czynił ze względu na znaną mu dobrze drażliwość autorską, czy z innych nieznanych mi powodów, dosyć, że przysyłane rękopisa zwracał nietknięte. Tylko w ostateczności, gdy go bardzo naciskano, piśmiennie lub słownie czynił parę życzliwych, delikatnych uwag i na tem się wszystko kończyło.

Lecz szanując cudzą, żądał, aby i jego także prace szanowano. Przypominam sobie, a było to około 1869-go roku, jak mistrz ten żalił się gorzko na redaktora pewnego czasopisma warszawskiego, który poważał się samowolnie artykuły jego obcinać, całe z nich ustępy wyrzucać, skoro tylko nie dawały się wygodnie w łamach pisma pomieścić.

Kraszewski, zasilając gazety warszawskie sprawozdaniami o ruchu literackim całego niemal świata, czytywał albo raczej przeglądał wszystko, co tylko jakkolwiek związek z ruchem tym posiadać mogło. W tym celu sprowadzał najnowsze

książki, które następnie znajomym pożyczał. Jeżeli go kto z pracujących na polu literatury prosił naprzekład o jakie dzieło z jego biblioteki, a on nie mógł, albo—co się także zdarzało—nie chciał dla straty czasu pomiędzy 20-tu tysiącami tomów jej szukać, wtedy pisał do Żupańskiego w Poznaniu lub Gubrynowicza we Lwowie, aby mu taką a taką książkę natychmiast na jego rachunek przysłało. Odebrawszy, wręczał osobie, która go o nią prosiła, dodając, iż może ją, jeżeli zechce, zatrzymać na własność. W ogólności był to dobry pan dla uboższej po piórze czeladki.

Ale uprzejmość i usłużność Kraszewskiego nie ograniczała się tylko do spraw literackich, owszem, rozciągała się ona do wszystkich towarzyskiego życia objawów. Pomijam to, że dla dawnych przyjaciół albo znajomych, odwiedzających go w Dreźnie, był wielce gościnnym, zapraszając na obiady, herbaty; obwoząc po mieście dla pokazywania muzeów, tudzież innych stolicy saskiej osobliwości; lecz bywało, że niektórzy z nich całemi tygodniami u niego w gościnie przesiadywali. A ileż to razy ludzie złej woli, awanturnicy bez czci i wiary—jakich niestety nigdzie nie brakuje—dobroci i uprzejmości jego nadużywali!

Wiadomo, że Kraszewski miał zwyczaj, na każdy list adresowany do niego, natychmiast własnoręcznie odpowiadać, chociażby list ten pochodził od osoby zupełnie mu nieznannej, najniższe społeczne stanowisko zajmującej. Jest to bez wątpienia zwyczaj chwalebny, lecz, jak się z tego, co następuje, pokaże, nie zawsze pożyteczny. Razu jednego otrzymał sędziwy mistrz nasz, od nieznanego młodego rzemieślni-

## Ostatnie chwile Mikołaja Zyblikiewicza.

(Korespondencja własna „Kurjera warszawskiego“.)

Kraków d. 17-go maja.

Już w niedzielę najbliższą drowi Mikołajowi Zyblikiewiczowi stracili nadzieję utrzymania drogiego ogółowi życia. Nad chorym czuwał nieustannie: najserdeczniejszy przyjaciel zmarłego szan. Franciszek Słęk, dyrektor krakowskiej kasy oszczędności, oraz pani Wołosiańska, żona siostrzeńca, na którego pogrzebie b. marszałek się przeziębził i przeziębienie to śmiercią opłacił.

Jak to onegdaj wam telegrafowałem, chory—choć nie przeczuwał zgonu—wezwał ks. Borsuka, proboszcza parafii grecko-katolickiej, i pojednał się z Bogiem.

Następnie podyktował notariuszowi Muczowskiemu testament. Cały skromny swój majątek zapisał trzem córkom s. p. Wołosiańskiego, adwokata, swego siostrzeńca, pozostawiając tylko książeczkę kasy oszczędności (opiewającą na 500 fl. w. a.) na koszt pogrzebu. Egzekutorem testamentu mianował zacnego dyrektora Słęka, swego—jak to już powiedzieliśmy—od lat wielu wiernego i wypróbowanego druha.

Przytomności nie stracił ani na chwilę. Rozmawiając z dyrektorem Słękiem o rzeczach ogólniejszych, nagle szepnął:

— Jeśli umrę, pochowacie mnie w Starem-Mieście.

— Kochany marszałku—rzekł przyjaciel—przebież imię twoje związane z Krakowem na zawsze, dłaczegóż chciałbyś po śmierci drogi sercu twemu gród opuścić?

— A to już róbcie jak chcecie.

Wieczorem, w niedzielę, lekarze, otaczający jego łożo boleści: dr. Pareński, dr. Korczyński, dr. Rozner i dr. Zarzewicz, zauważyli znaczne pogorszenie w stanie zdrowia dostojnego pacjenta, chociaż ten pozornie wydawał się rześki i, jak zwykle, energiczny. Czytał gazety i rozpytywał obecnych o różne stosunki miejskie i krajowe. Umysł jego nie mógł nigdy próżnować, a próżniactwem brzydził się, jak piętnem hańby.

Zapalenie płuc wprawdzie ustępowało, ale serce mocno zaatakowane kazało się obawiać paraliżu. Ostabienie wzmagało się widocznie.

Tak przeszła noc z niedzieli na poniedziałek. Zrana już nikt nie wątpił o konieczności ostatniej katastrofy. Chory jeden nie domyślał się, jak szybkim zbliża się ona krokiem.

Kazał sobie podać cygaro i namawiał p. Słęka, aby także jedno razem z nim wypalił. Kiedy zaś ten ostatni oświadczył, że mu cygaro nie smakuje, odparł wesoło:

— To dziwne! bo mnie bardzo smakuje.

Po niejakiem czasie, rozmawiając dalej z przyjacielem, zachęcał go do odbycia razem dalekiej wspólnej podróży, której celem miało być dobro ukochanego kraju rodzinnego. Teraz dopiero zaczął nieco majaczyć, ale pomimo to wchodzące do pokoju swego osoby poznawał, witał, a z p. Kieszowskim, dyrektorem Towarzystwa ubezpieczeń, zamienił nawet parę

nika datowany z Poznania list, w którym go tenże prosił o jakąś radę i objaśnienie. Oczywiście, Kraszewski wierny zasadzie, niezwłocznie na ten list odpisał. Niestety, młody ów człowiek, zamieszany w sprawy socjalistyczne, został wkrótce potem przez policję pruską zaarrestowany. Znalaziono przy nim list Kraszewskiego. Pewnego dnia, dresdeński komisarz policji, otoczony agentami, zjawił się niespodzianie w pracowni Kraszewskiego, oświadczył, iż skutkiem depezy, nadesłanej z Berlina, otrzymał od miejscowej władzy policyjnej rozkaz uczynienia rewizji jego papierów, jako podejrzanego o branie udziału w knowaniach socjalistycznych. W pierwszej chwili mistrz nasz osłupiał z oburzenia na podobną obelgę, wyrządzoną jego osobie. Następnie, ochłonawszy nieco, powiedział do komisarza: że protestuje przeciwko najściu domu, przeciwko nikczemnej insynuacji, a jeżeli komisarz ma rozkaz rewidować jego papiery, może to uczynić, on atoli nie będzie mu ich pokazywał.

Urządник, patrząc na szanowną, wiekiem i pracą pochyloną postać znakomitego, w Dreźnie nawet cześć publiczną otoczonego człowieka, nie wierzył sam w prawdziwość berlińskiej denuncjacji. Nie mógł przypuszczać, ażeby właściciel okazałej willi, przytem poważny wiekiem starzec, mógł wchodzić w jakieś konszachty z niedowarzonymi młokosami, wyznającymi przewrotne zasady i spiskować z nimi na korzyść socjalizmu i komunizmu. Więc po krótkiej, z całą możliwą delikatnością uczynionej dla formy rewizji, komisarz wraz z agentami, nie podejrzanego nie znalazłszy, oddalił się, przepraszając Kraszewskiego za uczynioną mu nieprzyjemność.

wyrazów w ważnej sprawie i wypowiedział sąd zdrowy i głęboki.

Dopiero o godzinie 6<sup>1/4</sup>, stracił zupełnie przytomność, a wzrok jego stał się błędny, w jeden punkt uparcie zwrócony. Po godz. 7-iej ustało nawet rżenie w piersiach, tak—że myśląc, iż znakomity mąż skonał—podałem tę datę w telegramie o jego śmierci. Tymczasem nieszczęśliwy—nie męcząc się jednak wcale—rozstał się z tym światem ledwie o godzinie trzy kwadrans na dziewiątą. Przynajmniej dopiero wówczas zgon skonstatowano.

W ostatniej chwili znajdowali się przy nim: pani Wołosiańska, dyr. Franciszek Słęk, dr. Zarzewicz, dyr. Kieszowski, Ludwik hr. Dębicki, redaktor *Czasu*, dr. Władysław Wilkosz, adwokat, ksiądz Borsuk, pani Wrotnowska, żona Antoniego Wrotnowskiego, dyr. Banku krajowego we Lwowie, znana szerokim kołom towarzyskim w Warszawie; prezydent miasta Krakowa Szlachtowski, p. Geisler, radca miejski, p. Wentzel Konrad, radca miejski, p. Hopcas, współpracownik *Czasu* i p. Juljusz Kossak, znakomity artysta-malarz.

W momencie, w którym rozpoczęło się konanie d-ra M. Zyblikiewicza, senat akademicki uniwersytetu krakowskiego uchwalił zamianowanie go wraz z innemi jedenastu mężczyzn zasługi honorowym doktorem filozofji wszechnicy Jagiellońskiej.

W tej chwili (godzina między 12-tą a 1-ą z południa) odbywa się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej z powodu zgonu ex-marszałka i ex-burmistrza m. Krakowa. Uchwała dotyczyć ma uczczenia zgasłego pogrzebem kosztem miasta, sądząc jednak z telegramu, jaki dyr. Słęk otrzymał dziś od hr. Jana Tarnowskiego, marszałka krajowego, o zaszczyt ten upomina się kraj cały. Telegram wspomniany brzmi jak następuje: „Proszę o wiadomość, kiedy odbędzie się pogrzeb. Pragnę sam przyjechać. Zwołam Wydział krajowy i wniosę, aby pogrzeb odbył się kosztem kraju.”

Obecnie profesor Browicz zajmuje się balsamowaniem ciała zmarłego. Obowiązku tego podjął się bezinteresownie.

Jeśli data pogrzebu postanowioną zostanie dziś jeszcze przed godziną piątą, nie omieszkam wam donieść o tem w przypisku do mojej korespondencji. Co do miejsca, w którym mają być pochowane zwłoki, zdania są podzielone. Jedni pragną, aby szczął M. Zyblikiewicza spoczęły na Skale, w „grobach zasłużonych”, drudzy twierdzą, że stokroć właściwiej będzie pogrzebać je na cmentarzu, na Rakowicach, i wzniesić nad mogiłą wspaniałą kaplicę lub mauzoleum.

Starsi cechów krakowskich obradują obecnie nad uorganizowaniem straży honorowej przy ciele nieboszczyka, które lada moment—po skończeniu zabalsamowaniu—wystawione będzie w krypcie kościoła ks. pijarów, tam gdzie spoczywały zwłoki J. I. Kraszewskiego, kilka dni przed pogrzebem.

S. p. Mikołaj Zyblikiewicz był kawalerem kilku orderów, między którymi znajduje się także order korony włoskiej (*Corona d'Italia*) w stopniu komandorskim. Dyplom na tę zaszczytną odznakę mamy właśnie przed oczami, kończąc ten list, w którym

Nazajutrz zastanę wielkiego pisarza mocno jeszcze rozdrażnionego, zdenerwowanego.

— Wyobraź sobie—mówił—policja wczoraj zrobiła u mnie rewizję. Protestowałem... Posadzają mnie (czy uwierzysz?), posadzają o należenie do socjalistów!... Tak mnie to wszystko gniewa, irytuje, że chciałbym raz na zawsze wynieść się z Dreznia i z Niemiec!

— Dobrze—odrzekłem—będzie to jedyny sposób uniknięcia szykan na przyszłość; bo kiedy uczynili jedną, mogą uczynić więcej rewizyj. Więc zaklinam pana, wyjedź z Dreznia, udaj się do Włoch albo do Szwajcarii, tam możesz pan spokojnie żyć i pracować.

— Tak... łatwo to powiedzieć wyjedź!... A moja biblioteka?

— Spakujemy ją i wyszlemy gdzie pan każeś.

Kraszewski, wzruszając ramionami:

— Trudno, trudno—powtarzał.—Porzucić wszystko... nie mogę!

Potem zwrócił rozmowę na inny przedmiot. W niespełna dwa lata później sędziwy pisarz w powrocie z Francji został w Berlinie uwięziony. Policja pruska zrewidowała jego willę w Dreźnie, zabierając mnóstwo papierów. Sąd zaś państwowy niemiecki, wytoczywszy mu proces o zdradę stanu, skazał go na trzy i pół roku więzienia w Magdeburgu!

Z polskich domów, stałe pomiędzy r. 1861-ym a 1880-ym przebywających w Dreźnie, najwięcej odwiedzanym był przez Kraszewskiego dom pp. Falkenhagen-Zaleskich. Pani Z., córka znakomite-

nie sposób nam było zawrzeć wszystkich szczegółów. Prześię je później.

W mieście panuje ogólna żałoba i rodzaj bolesnego zamieszania, jak po klęsce. Oznaki żalu i smutku mnożą się nieustannie. Na gmachach publicznych powiewają czarne chorągwie. Do kościołów cisną się tłumy pobożnych wszystkich wyznań. Ludność żydowska składa dowody gorącego i serdecznego zainteresowania się zmarłym. Na ulicę św. Jana, ku kościołowi ks. pijarów, w których domu zmarły mieszkał, śpieszą mężczyźni, kobiety, starcy, dzieci z wieńcami. Widocznym jest, że żałoba łączy do siebie charakter narodowy, ogólny. *Zyg. Sar.*

*Postscriptum.* Godzina 4-ta po południu. Rada miasta na swem posiedzeniu wybrała tenże sam komitet do zajęcia się pogrzebem dra M. Zyblikiewicza, który funkcjonował na pogrzebie J. I. Kraszewskiego, zwiększając go jednakże o cztery następujące osoby: Artur hr. Potocki, dyrektor Franciszek Słęk, dyrektor Kieszowski i p. Kornecki, właściciel drukarni. W tej chwili rozpoczęło się posiedzenie tego komitetu, który oznaczył datę pogrzebu, oraz ułożył program konduktu. Balsamowanie ciała skończy się dziś o godzinie dziesiątej wieczorem.

## Ks. Zenon Chodyński.

Nauka poniosła bolesną stratę.

Wezoraj, po długich cierpieniach, zawarł powieki snem wiecznym ks. Chodyński, prałat katedry wrocławskiej, świątobliwy i wzorowy kapłan, zacny człowiek i uczony pisarz.

Miał on dwóch braci, którzy na niwie literackiej położyli ważne zasługi: Adama, patrona trybunału w Kaliszu, skrzętnego badacza dziejów i ks. Stanisława, współpracownika wydawnictw religijnych.

Ks. Zenon urodził się w Kaliszu d. 4-go listopada 1836-go r., zkał po ukończeniu szkół udał się do Włocławka i wstąpił tam do seminarjum w r. 1855-ym, następnie do akademii w Warszawie, gdzie w 1863-im r. stopień kandydata św. teologii otrzymał.

Studja odbywał z bratem, z którym jednego dnia światło dzienne ujrzał; stosunek też ich łączył idealny, który za wzór służyćby mógł każdemu rodzeństwu.

Szli obaj po stopniach duchownych; spotykamy ich razem na wikarjacie w Sieradzu, zkał powołano ich na posady nauczycieli seminarjum w Włocławku.

S. p. Zenon, ordynowany kanonikiem r. 1872-go, następnie prałatem w r. 1884-ym, pełnił z wielkim pożytkiem obowiązki dyrektora seminarjum w Włocławku.

Był on stałym i nadzwyczaj czynnym współpracownikiem „Encyklopedji kościelnej” oraz *Przeglądu katolickiego*, nadto wydał z archiwów kapituły wrocławskiej akta synodu gnieźnieńskiego, w r. 1838-m odbytego za Stanisława Karnowskiego. Zebrał ustawy drugiego synodu za Uchańskiego, dotąd nieznanne, i wydał w Warszawie r. 1872-go p. t. *Synodus archidiecezjæ gnesnensis, praesidente Stanislawo Karnowski, archiepiscopo gnesnensi et primato regni*

go powieściopisarza, Józefa Korzeniowskiego, niegdyś piękność warszawska, tytułem pochodzenia, starała się zawsze gościnnie uprzejmością zjednywać sobie ludzi, odznaczających się na polu sztuki, umiejętności albo literatury. Sam zaś Zaleski albo raczej Falkenhagen, autor licznych rozpraw, dotyczących kwestyj finansowych, tudzież rolniczo-kredytowych, przytem wydawca ważnego dzieła w języku; angielskim p. t. *Atlas containing ten Maps of Poland*, osiadłszy od r. 1861-go stałe w Dreźnie, był niejako duchowym przewodnikiem przebywającego w stolicy saskiej polskiego towarzystwa.

Na Kraszewskim państwo Zalescy wywierali wpływ wielce zbawienny, bo zmuszali go od czasu do czasu do opuszczania chociaż na kilka godzin swojej na Nordstrasse pustelni i do brania udziału w towarzyskich współzmioków zebraniach. Od chwili jak Kraszewski zjechał się w Dreźnie z Zaleskimi, nie było ani jednej wigilji Bożego Narodzenia, ani jednej Wielkiejnocy, aby w domu ostatnich nie spożywali wspólnie darów bożych, o czym Zaleski z chlubą zawsze wspominać lubił. Miałem także szczęście z kilku innymi rodakami brać udział w tych istnych dla nas uroczystościach i przy tej sposobności obserwować zbliska Kraszewskiego.

Wielce charakterystycznym szczegółem była skromność, rzec można niesmiałość, jaką wielki nasz pisarz okazywał, skoro znalazł się w gronie mniej lub więcej znanych sobie osób. Najczęściej siadał na uboczu dużego salonu, na krawędzi krzesła, pochylony, z wzrokiem na ziemię spuszczonym, zdając się być głęboko w myślach pograżonym. Może mu stał przed oczami duszy obraz jego cichego zakątka

Poloniae, Lovitii anno D-ni 1583 celebrata, nec non articuli alterius Sinodi i. t. d.

Przy współpracownictwie brata Stanisława zajmował się wydawnictwem bardzo ważnych dla dziejów i prawa naszego kościoła uchwalał synodalnych polskich: „Decretales Summorum Pontificum pro regno Poloniae et constitutiones synodorum provincialium” i. t. d. Tom I in quarto ukazał się w Poznaniu 1869-go r. Napis, „curantibus plerisque sacerdotibus” oznacza kapłanów, co udział materialny w wydawnictwie przyjęli; zasługa bowiem naukowa jest cała przy braciach Chodyńskich.

W niedzielę jeszcze widzieliśmy czcigodnego nieboszczyka w Warszawie, dokąd przybył szukać pomocy, lecz ta okazała się bezskuteczna. Zmęczony wrócił do stałego siedziska i tam zgasł w objęciach brata, najlepszego przyjaciela i opiekuna. Pogrzeb odbędzie się w piątek i ściągnie duchowieństwo z całej okolicy i po części z Warszawy, które zmarłemu ostatni hold oddać pośpieszy.

## Czemu?

Prysły łody, śniegi znikły—i w świeżości krasie znów Nowa wiosna się wylania z szarej mgły zimowych snów, Wraca znowu, jak po nocy słońce, w blasku rannych

Czemuż raz trwa wiosna życia i nie wraca nigdy już?  
[zórz...]

Drzewa biorą nowe szaty, każdy się zieleni krzew,  
Szmerze strumień, wśród gałęzi brzmi radosny piasząc

Znowu bielą się czeremchy, rozchylają pączki róż...  
Czemuż raz trwa wiosna życia i nie wraca nigdy już?  
[śpiew.]

Znowu, jak zaprzeszłej wiosny, dzień ożywcem ciepłem

A wieczorne krajobrazy usypiają w wonnej mgle,  
A porannej rosy krople znów zmywają z listków kurz...  
Czemuż raz trwa wiosna życia i nie wraca nigdy już?  
[technie.]

Czemu, chociaż wśród natury w nieprzerwanym biegu

Każda pora znów powraca w całej krasie świeżych szat,  
W życiu ludzkim od snów słodkich do szarpiących ser-

Wszystko, skoro raz przeminie, nie powraca nigdy już?  
[ca burz—  
Aksel.]

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Donoszą z Petersburga, iż p. minister spraw wewnętrznych, w porozumieniu z p. ministrem oświaty publicznej, wniósł do rady państwa projekt ogólnego wykształcenia przemysłowego w Rosji. Według wzmiankowanego projektu, istnieje zamiar jednoczesnego otwarcia w różnych guberniach Cesarstwa nowych zakładów naukowych dwóch następujących typów: a) szkoły niższe rzemieślnicze, mające na celu wykwalifikowanie majstrów i pracowników, umiających specjalnie pewne rzemiosła; i b) szkoły średnie techniczne, mające przygotować tech-

może tęsknił do rozpoczętych różnorodnych prac literackich, może go wzywało pióro do kreślenia idealnych postaci, wytworzonych własnego ducha wyobraźnią? Któż to mógł zgadnąć? Dopiero gdy przemówiono do niego, podnosił swoje bystro patrzące oczy i odpowiadał z właściwą sobie uprzejmością.

Rzecz godna uwagi: Kraszewski, mistrz słowa, władający niemi tak biegle jak żaden z naszych autorów, posiadający przytem olbrzymią wiedzę, pamięć bezprzykładną; interesujący się wszystkim tem, co się w świecie rzeczywistym, co się w sferach sztuki i literatury działo, nigdy prawie nie brał większego, poważniejszego, w ogólnej salonowej rozmowie udziału. Zmuszony do odezwania się, czynił to treściwie, krótko, nie starając się własną inicjatywą podsycać konwersacji, kierować nią, albo czynić ją więcej zajmującą. Wyjątkowo tylko, dla dobrych znajomych lub bliższych przyjaciół, odwiedzających go we własnym domu, wielki nasz pisarz bywał wiele ożywionym, rozmownym. Miał w takim razie tysiące rzeczy do powiedzenia; przytaczał nawet ważniejsze brakowe drezdeńskie wypadki, anegdoty głośniejsze, bo przy całym ogromie literackiej pracy, korespondencji i tym podobnych zajęć, Kraszewski miał jeszcze czas na czytanie popularniejszych codziennych gazet drezdeńskich, więc też wiedział zawsze doskonale, co się na bruku miasta działo.

Lecz wracam do salonu państwa Zaleskich. Na każdą wigilję Bożego Narodzenia przynosił Kraszewski jakiś dla nich na gwiazdkę podarunek. Czasami były to dzieła jego wyszłe świeżo z druku; czasami rysunki albo porcelanowe talerze, własną jego ręką malowane.

ników, zdolnych do kierowania robotami rzemieślniczo-technicznymi i mogących służyć za pomocników przy inżynierach. Projektuje się, aby do szkół rzemieślniczych przyjmować kandydatów, którzy ukończyli szkoły powiatowe lub inne z tymże programem; do szkół zaś średnich wstępować mogą tylko kandydaci, posiadający większy podkład wiadomości ogólnych. W tym właśnie celu zaprojektowano reformę szkół realnych, z których mają powstać zakłady ogólnie kształcące, z kursem pięcioletnim.

— Donoszą z Petersburga, że prace, podjęte około rewizji taryf celnych, zbliżają się ku końcowi. W początkach czerwca r. b. członkowie komisji, pracujący nad pojedynczymi działami taryfy, winni już przedstawić swe opinie co do tych gałęzi przemysłu krajowego, które szczególniej potrzebują opieki cel protekcyjnych.

— Nowosti donoszą, iż zarząd kolei nadwiślańskiej; wobec znacznego nagromadzenia się towarów na stacjach tejże kolei, wystąpił do ministerjum komunikacyj z prośbą o pozwolenie wybudowania siedmiu nowych stacyj. Ministerjum, według zapewnień wzmiankowanej gazety, uwzględniło prośbę zarządu kolei nadwiślańskiej, i nowe stacje zostaną wybudowane jeszcze w ciągu r. b.

— Celem skanalizowania nieruchomości pod nrem 4-ym przy ul. Nowosatarskiej, układają się na niej rury sztajngutowe. Po ukończeniu tej roboty, co nastąpi najpóźniej w piątek, wykop zostanie zarzucony ziemią, ulica zaś zabrukowana i oddana do użytku publicznego; ruch tramwajów na linii plac Teatralny—Krakowskie-Przedmieście zostanie odtwarty stanowczo w nadchodzącą niedzielę.

— W r. b. po dziś dzień uzyskało pozwolenie na budowę nowych frontowych domów dwu i trzy piętrowych 14-tu właścicieli nieruchomości, którzy już po większej części fundamenta rozpoczęli zakładać. Nieruchomości są następujące: Na rogu Żurawiej i Kruczej nr. hip. 1622/3; na Pawiej nr. 2325, 2332, 2339c; na Ordynackiej nr. 2873; na Chłodnej nr. 918, 919, 922; na Marszałkowskiej nr. 5447; na Litewskiej nr. 5136; na Krochmalnej nr. 1015; róg Dobrej i Lipowej nr. 2750; na Karmielickiej nr. 670B i na Fabrycznej nr. 3000A.

— Dowiadujemy się, iż pewne grono lekarzy, występujących z inicjatywą założenia kantoru mamek, pomimo wszelkich starań, aby wyjednać dla siebie przywilej wyłączności, otrzymało w drodze poufnej odpowiedź odmowną. Lekarze, nie zrażając się tą odmową, przedsięwzięli w tym kierunku nowe starania, gdyż powstanie kantoru zależnem jest od utrzymania powyższego przywileju.

— W dniu jutrzejszym, w godzinach od 10-ej rano do 3-ej po południu, odbywać się będą w sali giełdowej wybory nowych reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich.

— W radzie warszawskiej wojskowo-okręgowej odbędzie się pojutrze licytacja na oddanie przedsiębiorstwa około budowy dwóch oddzielnych warowni

Jednego zaś razu, przybywszy z ciężką paką, rzekł:

— Przynoszę wam „staropolską enotę!”

— Co za staropolską enotę?—pytali obecni.

— A to widzicie, od pani \* \* \* z Poznańskiego odebrałem list, w którym pisze, iż na święta przysłała mi „staropolską enotę”. Nie wiedząc, co to miało znaczyć, czekałem cierpliwie na rozwiązanie zagadki, i oto dzisiaj przywieziono mi pakę z butelkami starego miodu. Przynoszę wam kilka butelek, abyście poznali, co to jest staropolska enota!

Współbiedniacy głośnie: hurra! powitali tak niespodzianą dla siebie gwiazdkę. Pod koniec wieczoru, gdy już przysła koleją na toasty, dwóch z nas podjęło się otworzenia szanownym mchem starości zdobnych butelek. Nie była to rzecz łatwa do wykonania. Kraszewski, widząc jakieśmy się nad tem mozolili, zerwał się od stołu, przybiegł do nas, mówiąc:

— Moi ojcowie, pozwólcie, ja spróbuję otworzyć.

— Ale niechże sobie pan idzie na swoje miejsce—odpowiedzieliśmy—już my się z miodem załatwimy.

I Kraszewski, machnąwszy ręką, biegł napowrót do stołu, aby znów po chwili przybiegł z ofiarowaniem swojej pomocy, bo go widok naszej niezdarności wiele niecierpliwił. Nareszcie, gdy uparte korki wysadzono, a kieliszki napełniono szlachetnym płynem, sypnęły się toasty. Naprzód oczywiście pito za zdrowie szanownego ofiarodawcy „staropolskiej enoty”.

Święta wielkanocne u pp. Zaleskich więcej uroczystą a mniej poufałą, przyjacielską odznaczały się cechą; bo też nierównie większa liczba osób dzieliła się z gospodarstwem święconem jajkiem. Czasami

przy fortecy brzesko-litewskiej. Wadjum wynosi rs. 40,000.

— W r. b. 1886/7-ym następujący studenci wydziału fizyko-matematycznego pobierają stypendja imienia Mikołaja Kopernika: 4-go kursu: Wiktor Erenfajcht, Łukasz Daszkowski, Mieczysław Ciagliński; 2-go kursu: Jan Nowiński, Aleksy Chudziński Mikołaj Timonow.

— Podróż dyrektora departamentu górniczego, p. Kulibina, przedsięwzięta celem zwiedzenia zakładów górnich, znajdujących się w naszym kraju, ma, według otrzymanych wiadomości, przyjść do skutku w początkach przyszłego tygodnia.

— W sprawie pomiędzy hr. Augustem i Eustachym Potockimi, wynikłej ze sporów o działy, senat rządzący oddalił skargę hr. Eustachego Potockiego, który zarzucał nieformalność wyrokowi sądu polubownego. W ten sposób decyzja tego ostatniego, zatwierdzająca działy pomiędzy sukcesorami ś.p. Maurycego Potockiego, ostatecznie uznana została za rozstrzygającą.

— Bawi w Warszawie młody technik, Stanisław Purchała, profesor szkoły młynarskiej w Wiedniu. Prace jego specjalne znane są w szerokiej kolach.

— Warszawski sąd handlowy ogłosił upadłość kupca tutejszego Juliana Wilczyńskiego, właściciela kantoru wekslarskiego.

— Sezon ogródkowo-teatralny. Stosownie do decyzji odnośnej władzy, teatrzyki ogródkowe miejskie rozpoczną swoją działalność z dniem 1-ym czerwca r. b.

Obecnie już przybyła do Warszawy znaczna liczba prowincjonalnych Garricków i Rachel w oczekiwaniu rozpoczęcia kampanji.

— Teatrzyk w Promenadzie. W dniu jutrzejszym trupa „adeptów dramatycznych”, pod dyrekcją p. A. Trapszy, daje trzecie z rzędu przedstawienie w Promenadzie za rogatką belwederską.

Program zapowiada komedję M. Bałuckiego p. t. „Radey pana radey”.

— Ze sztuki. \* Obraz p. H. Zientarskiego „Z krainy gwiazd”, wystawiony w r. z. w sali ratuszowej, został nabyty przez pewnego amatora za 120 rs.

\* Projektowana przez tutejszych artystów-malarzy wystawa przenośna ma być urzeczywistniona w połowie września r. b.

\* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych zamierza sprować na wystawę własną „Iwona”, najnowszy obraz historyczny Jana Matejki.

Obraz ten przybędzie do Warszawy po ukończeniu wystawy „Alaryka w Rzymie”, płótna prof. Lindenschmidta.

\* Sprawa wyboru dzieła sztuki, celem reprodukcji w formie premjum dla członków Towarzystwa sztuk pięknych za r. b. ma być stanowczo zdecydowaną na posiedzeniu komitetu w przyszłym tygodniu.

muzyka przerywała ożywione rozmowy, jeżeli kto z gości mógł się popisać śpiewem lub grą na fortepianie. Razu jednego (1880-go roku) przyprowadzono na święcone do pp. Zaleskich młodą śpiewaczkę, Ewelinę Syrwidównę, przybyłą świeżo z Warszawy do Drezna dla kształcenia się w nauce śpiewu. Syrwidówna, wykonawszy głosem ładnym a sympatycznym, kilka pieśni włoskich i polskich, tak miłe na Kraszewskim i reszcie słuchaczy uczyniła wrażenie, iż poczęto się dopytywać o bliższe szczegóły, dotyczące jej osoby. Skutek był ten, że, pragnąc ułatwić ubogiej artystce pobyt i naukę w Dreźnie, państwo Zalescy a za niemi inni goście, oświadczyli gotowość przyjęcia jej w tem z pomocą. Kraszewski zaś na ten cel złożył zaraz 200 marek!

Atoli dobroczynność jego nie ograniczyła się tylko na niesieniu pomocy młodym artystom. Owszem, nie było instytucji, o którejby zapomnieli, gdy wzywała ofiarności publicznej; nie było zresztą człowieka, któremuby nie udzielił wsparcia, gdy go o takowe błagał.

W drugiej połowie 1864-go roku znalazło się na bruku drezdeńskim mnóstwo wszelkiego stanu rodaków, bez żadnych zgola zasobów do życia. Wielu z nich, udawało się z prośbą o pomoc materialną do Kraszewskiego; nie odmawiał jej nikomu. Skoro jednak i jemu także pieniędzy brakować poczęło, ogłosił w zimie 1864—65-go roku szereg historyczno-literackich odczytów, a zebrany tym sposobem fundusz rozdzielił pomiędzy potrzebujących.

(D. n.)

Maurycy Karasowski.

= Noskowski *contra* Noskowski.

W onegdajszym konkursie „Lutni” zdarzył się fakt ciekawy.

Jak już wiadomo, nagrodę z pomiędzy 43-eh nadesłanych utworów otrzymała kompozycja opatrzona godłem „Naprzód!”, której autorem, jak się po otwarciu koperty przekonano, jest p. Zygmunt Noskowski.

Ale i druga kompozycja, uznana za najlepszą z kolei, a opatrzona godłem „Przeszłość i teraźniejszość”, liczących miała zwolenników i zaciętą stoczycę musiała walkę z nagrodzonym polonezem Noskowskiego.

Kim był ów tajemniczy rywal, który omal nie przechrzył zwycięstwa na swoją stronę—członkowie niezmiernie pragnęli się dowiedzieć.

Wątpliwość rozstrzygniętą została w dniu wczorajszym.

Tym niebezpiecznym współzawodnikiem p. Noskowskiego, za którym dwudziestu przeszło rycerzy „Lutni” kruszyło kopje, był... p. Noskowski.

## = Z wystawy higienicznej.

Dziś od rana na placu wystawy została urządzona kuchnia higieniczna p. Sochackiego, który zarazem wydzierżawił bufet i restaurację.

Znany kuchmistrz, b. redaktor zawieszono *Tygodnika kucharskiego*, poddał się kontroli członków zarządu, a publiczność będzie mogła zwiedzać kuchnię i spiżarnię.

Tenże p. Sochacki wystawia konserwy z kapuśniaka, zupy grochowej i bigosu, zamknięte w puszkach hermetycznych.

W ogóle dział spożywczy będzie na wystawie bogato przedstawiony.

Gospodarz placu, inżynier p. Grotowski, prosi nas o zwrócenie uwagi wystawców, iż czas wielki przystąpić do budowania w przeznaczonych miejscach, dotąd bowiem zaledwie kilkunastu rozpoczęło roboty.

Jeżeli wystawcy myślą odkładać wszystko na ostatnią godzinę, wówczas nastąpi znaczne opóźnienie, i sami będą poszkodowani, gdy w nieodwołalnym terminie otwarcia, to jest w sobotę 4-go b. m., o godzinie 11-iej rano, zaproszeni goście nie znajdą przedmiotów wykazanych w katalogu.

Z powodu jutrzejszego uroczystego święta, plenarne posiedzenie członków zarządu i wszystkich poszczególnych sekcji odłożono do następnego dnia.

Zebrań to odbędzie się więc w piątek, d. 20-go b. m., o godzinie 8-iej wieczorem.

## = Na szpital izraelski.

Na onegdajszym ogólnym zgromadzeniu Stowarzyszonych Subjektów Handlowych p. Bernard Lauterbach podniósł myśl upamiętnienia 30-letniej egzystencji tej instytucji.

Wnioskodawca radził zebrać fundusz w kwocie rs. 1,000 na budowę szpitala gminy izraelskiej.

Projekt ten, jednogłośnie przyjęty, poczyna wchodzić szybko w wykonanie; na ręce bowiem p. L. wpływają liczne składki.

## = Nowa fabryka.

Za rogatką jerozolimską, na terytorjum zamiejskim, towarzystwo kapitalistów francuskich wznosi wielką fabrykę przetworów chemicznych.

Nowa fabryka puszczona ma być w ruch jeszcze w r. b.

Zatrudniać ona będzie przeszło 200-tu robotników i robotnic, pod kierunkiem majstrów specjalistów, sprowadzonych z zagranicy.

Wytwórczość fabryki tej obliczona jest przeważnie na rynki rosyjskie.

## = Pogłoski.

Przez kilka dni bawił w naszym mieście p. Otto Winterstein, pełnomocnik ks. Hohenlohe, znanego bogacza i przemysłowca niemieckiego.

Według informacji, udzielonych nam przez jednego z tutejszych adwokatów, bytność p. Wintersteina jest w związku z zamiarem nabycia znacznych dóbr w gubernji warszawskiej.

Jednocześnie krążą pogłoski o założeniu pod Warszawą wielkiej papierni parowej przez towarzystwo udziałowe, z przeważnym kapitałem wspomnianego ks. Hohenlohe.

## = Zbiór.

Jeden z uczniów gimnazjum w Warszawie po kilkuletnich usiłowaniach złożył kolekcję owadów, którą systematycznie uporządkował.

Zbiór ten został nabyty w tych dniach do muzeum przy pensji żeńskiej na prowincji za rs. 80.

Sprzedawca fundusz osiągnięty w ten sposób na różne cele filantropijne przeznaczył.

## = Fotograf Schnaebelego.

W kilku sklepach galanteryjnych ukazały się fotograficzne podobizny Schnaebelego.

Znalazły one podobno dość licznych nabywców.

## = Precz z monoklami!

Ostatnie dzienniki paryskie modom poświęcone zapewniają, iż używanie monokli należy do... złego tonu.

Na kilku ostatnich *corso* na polach Elizejskich, żaden z przedstawicieli mody nie miał w oku szkiełka, które przez ciąg lat trzydziestu uchodziło za ostatnie słowo dystynkcji...

## = Neumark.

Pogłoska o śmierci Gabryela Neumarka, którego nazwisko niedawno tak głośno było w mieście z powodu upadłości, potwierdza się zupełnie.

Neumark umarł na chorobę sercową w Luzernie, z kąd policja nadesłała o fakcie telegraficzną wiadomość do jednego z tutejszych adwokatów, którego adres przy zmarłym znaleziono.

Pieniądzy miał przy sobie 546 franków i 32 rs.

Neumark liczył lat 66.

## = Bezrobocie.

W dniu dzisiejszym pewna część oficjalistów kolei konnej, głównie konduktorów, odmówiła pełnienia obowiązków, motywując bezrobocie swe nadmiarem pracy.

Wskutek tego w ruchu tramwajowym zapanowała częściowa stagnacja, dająca się uczuć przeważnie na linii, idącej od Mokotowa.

Przybył na miejsce dyrektor kolei konnej, przed którym zebrani konduktorzy starali się przedstawić swoje wymagania w przedmiocie niektórych ulg, żądając mianowicie odpoczynku po pracy, czyli czystszych dni wolnych od jazdy, dłuższego czasu na obiady i t. p.

Rzecz całą zażegnano w ten sposób, że „strejkujący” pozostawili na miejscu dwóch delegatów dla porozumienia się, reszta zaś konduktorów objęła służbę.

Wagony (oprócz czterech, w których konduktorów zastąpili furmani) wyszły z remizy na miasto znacznie później niż zwykle.

## = Donżuan w opalach.

Nocy dzisiejszej, panie D. i M., wyszedłszy od znajomych na Lesznie, wsiadł do dorożki, polecając się odwiedzić w aleje Jerozolimskie.

Jednocześnie trzej młodzieńcy wsiadli do drugiej dorożki i rozkazawszy woźnicy jechać, obok pierwszej przez całą drogę dopuszczali się cynicznych zaczepek.

Przerażone kobiety nie nie odpowiadały, sądząc iż napastnicy dadzą im nareszcie spokój.

Tymczasem, kiedy dorożka zajechała przed dom pod nr. 24, wszyscy trzej zuchwale, szybko ze swego ekwipażu wyskoczywszy, brutalnie zbliżyli się do wystraszonych pań.

Jedna z nich, pani M., zdołała się wyrwać i, biegnąc, wołała o pomoc.

Na szczęście przechodziło kilka osób, do których przyłączył się stróż nocny i donżuanów wzięto w o-brotu.

Jeden tylko umknął niepostrzeżenie, chociaż z pamiętką na plecach i ze stratą kapelusza, towarzysze zaś jego, oprócz odebrania kary, zostali przytrzymanii i pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

## = Zagadkowa kradzież.

W dniu wczorajszym p. K., zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej, powróciwszy około godziny 8-iej wieczorem do domu, znalazł drzwi otworzone, prawdopodobnie wytrychem.

Domysłając się, iż otrzymał wizytę złodziei, odbył pośpieszny przegląd całego mieszkania; wszystko jednak było na swoim miejscu, a nawet kosztowny zegarek, zostawiony na biurku, znajdował się nieporuszony.

Dopiero po upływie pewnego czasu p. K. spostrzegł brak obrazu, a mianowicie portretu narzeczonej, zawieszono nad łóżkiem w sypialni.

Domysł więc kradzieży okazał się słusznym.

Nie była to jednak kradzież zwyczajna, lecz tajemniczy przywłaszczyciel obrazu miał jakiś cel ukryty.

Pan K. gubi się w domysłach, zwłaszcza iż narzeczoną, której podobiznę skradziono, mieszka daleko, bo aż w Odessie.

Śledztwo, celem zbadania dziwacznej kradzieży, zostało zarządzone.

## = Czarna złodziejka.

W dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża, podczas majowego nabożeństwa, pani Karolina Juchnicka spostrzegła, iż jej wyciągnięto portmonetkę z kilkudziesięciu rublami.

Kradzieży tej dopuściła się jakaś jejmość, przyzwicie ubrana i szybko skierowała się ku wyjściu.

Poszkodowana zdołała złodziejkę w kruchej przytrzymać.

Tu rozegrała się scena krótka lecz wymowna. Jejmość oddała pani I. portmonetkę, błagając o przebaczenie i tłumacząc się, iż ostatnia nędzą zmusiła ją do przestępstwa.

Pokorny wygląd nieznanym przysłanią I., która zdecydowała się złodziejkę puścić bezkarnie.

Wróciła więc do kościoła, a skruszona jejmość również za nią weszła, lecz tylko na chwile.

Bezczelna złodziejka zdołała po raz drugi i tym razem szczęśliwie dla siebie, ukraść portmonetkę.

Kiedy pani I. kradzież spostrzegła, złodziejka z łupem była już daleko.

## = Zdemaskowany.

W dniu onegdajszym w mieszkaniu S. Ejsenfsza pod nrem 15-ym na Nalewkach spełniono kradzież garderoby i rozmaitych przedmiotów.

Poszkodowany zameldował o tem policji, lecz na ślad złodzieja nie natrafiono.

Tymczasem nocy dzisiejszej Ejsenfsz, wracając do domu, zastał w sieni uspiętego po sutych libacjach człowieka.

Zapaliwszy światło, poznaje w śpiącym Joska Szmulewicza, zamieszkałego w tym samym domu.

Bacznie się przypatrując Szmulewiczowi, zauważył, iż ten jest ubrany w jego garderobę.

Ejsenfsz bezzwłocznie wezwał policję, a rozbudzony Szmulewicz wiktając się w zeznaniach został aresztowany.

## = Kradzieże.

Nocy wczorajszej pod nrem 24-ym na Franciszkańskiej spełniono kradzież w mieszkaniu M. Wejntropa.

Złodzieje, dostawszy się przez okno i nikogo nie obudziwszy, zdołali wynieść kilkadziesiąt rubli w gotówce i rozmaite klejnoty.

W wagonie tramwajowym R. Barachnowowi wyciągnięto pugilares, zawierający paręset rubli w gotówce.

## = Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Wąskim Dunaju wóz roboczy nr. 388 przejechał S. Walchmana, trzyletniego malca, który poniósł ciężkie obrażenia na całym ciele.

Woźnicę Andrzeja Malaka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

## = Drobne pożary.

W dniu wczorajszym były trzy wypadki drobnych pożarów.

Na Krakowskim-Przedmieściu pod nrem 4-ym, w mieszkaniu stróża, Adama Kopezyńskiego, dzieci, zostawione bez dozoru, zapaliły pościel na łóżku.

Ogień ogarnął rozmaite sprzęty, lecz przez domowników został stłumiony.

Kopezyńskiego za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na ulicy Pańskiej pod nrem 21-ym, od rozgrzanego pieca zapaliła się ściana drewniana, a na Starem-Mieście pod nrem 22-im, z powodu zrzuconej lampy wynikł pożar w mieszkaniu Ignacego Szepechta.

W obu powyższych wypadkach mieszkańcy ogień ugasiłi.

W dniu 15 maja w kościele św. Jana o godzinie 9 rano, pobłogosławiony został przez Jks. Czajewicza związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Apolinarym Zochowskim, mechanikiem, a panną Zofją Buczyńską. Szczęść Boże młodej parze! (582)

## Nekrologja.

† S. p. Roman **Linowski**, emeryt, przeżywszy lat 65, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 13-ym maja r. b. we wsi Kowalewo gubernji płockiej. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odprawione zostanie dnia 19-go maja, to jest we czwartek, w kościele Narodzenia Najśw. Marii Panny przy ulicy Leszno, o godzinie 10-iej i pół zrana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi zaraz po nabożeństwie z tegoż kościoła na ementarz powązkowski, na które stroskana żona wraz z córką i zięciami zaprasza rodzinę, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego. —1702—

† S. p. Aniela z Sokołowskich **Schancenbach**, wdowa po obywatelu i majstrze stolarskim, po kilkuletnich cierpieniach, zakończyła życie dnia 17-go maja 1887 r., przeżywszy lat 74. W głębokim żalu pozostali: córki, synowie, zięciowie, synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i zięciów na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża w dniu 19-ym maja, to jest we czwartek, o godzinie 6-iej po południu, na ementarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1714—

† S. p. Franciszka ze Zgodzińskich **Solnicka**, żona majstra szewskiego, przeżywszy lat 57, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 16-ym maja 1887 r. Pozostali w nieutulonym żalu mąż wraz z synami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym maja r. b., to jest w czwartek, o godzinie 5-iej i pół po południu z kościoła św. Barbary na Koszykach na ementarz powązkowski. —1715—

— B. p. Adolf **Machonbaum**, kupiec i obywatel miast Warszawy, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zgasł dnia 17-ym maja 1887 r., przeżywszy lat 61. Pogrzebienie w głębokim smutku: żona, synowie, córki, synowie, zięciowie, wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 19 maja, to jest w czwartek, o godzinie 11-iej przed południem, z domu własnego przy ulicy Złotej № 3. na ementarz wyznania mojżeszowego. Osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie. —1717—

† W piątek, to jest dnia 20-go maja, jako w czwartą rocznicę śmierci s. p. Marcina **Lipińskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona z córkami i zięciami zapraszają krewnych i przyjaciół. —1710—

## Nadesłane.

## DÉLICIEUSES.

Nowy gatunek bardzo dobrych papierosów w cenie rs. 1 za 100 sztuk polecają **Kalinowski i Przepiórkowski**, w Warszawie hotel Europejski.

## Z CESARSTWA.

*Petersb. Wied.* w dziale przeglądu prasy zwraca uwagę na artykuł pomieszczony w nr. 127-ym naszego pisma p. t. „Słowo prawdy o zajęciu Bośni i

kongresie wiedeńskim. Dziennik petersburski, przedrukowawszy wzmiankowany artykuł w przekładzie *Warsz. Dniw.*, opatruje go na wstępie następującą uwagą:

„Warszawska prasa polska postanowiła również wnieść swoją część „prawdy” do polemiki w sprawie, kto podarował Austrii Bošnję i Hercegowinę. *Kurjer warszawski* pomieścił właśnie korespondencję z Paryża, w której pomiędzy innymi opowiada historję układów o przekroczeniu traktatu san-stefańskiego.”

Tu następują długie cytaty, poczem *Petersb. Wied.* dodają od siebie:

„Dziennik polski nie dopowiada prawdy, powtarzając w części wyjaśnienia *Standard'a*. Ciekawem jest, że wyjaśnienia *Kurjera warszawskiego* nie są pokrewne ani madziarskim, ani nawet austriackim...”

Co do tego końcowego zwrotu, pozwolimy sobie zrobić małe zastrzeżenie: Oto artykuł nasz wyprzedził nieco wyjaśnienia *Standard'a*... Poglądy zaś artykułu nie potrzebują legitymować się ze swego pokrewieństwa, skoro rodowód swój umieściły w — tytule.

W obronie sąsiadów z nad Szprei wystąpił... *Grażdanin!* Nie jest to może obrona formalna, lecz bardzo na nią zakrawa. Ks. Meszczerskij hamuje mianowicie zapędy pewnej części prasy rosyjskiej w „wymyślaniu” Niemcom (ciekawą rzecz, kto im więcej wymyślał od *Grażdanina!*) i domaga się równowagi w sympatjach dla Francji. Oto w jaki sposób określa swój pogląd na dzisiejszy stan rzeczy kronikarz *Grażdanina*:

„Przedewszystkiem chciałbym koniecznie, abyśmy w polityce zagranicznej stali jak można najdalej od wszelkich uczuć gwałtownych w jednym lub drugim kierunku: każde takie uczucie jest dowodem z jednej strony braku panowania nad sobą a z drugiej braku pewnej dozy zdrowego rozsądku i rozumu, które dziś, w trudnej chwili przejściowej w polityce europejskiej są potrzebniejsze, niż zwykle. Gdzie jest namietność, tam nie ma gruntu, nie ma jasnego poznania interesów epoki i głównego celu: to — aksjomat. Namietność jest już słabością, wół porażką w polityce. Oto, dlaczego nie przypadają mi do smaku ani owe ultra-patriotyczne całusy dla Francji, ani kulaki dla Niemiec. Nie podobają mi się jeszcze i dlatego: takie zachowanie się przypomina czeladnika, który uwolniwszy się z pod dozoru majstra, dalej wymyślać na niego co sił.”

Majstrem tym jest niby Bismark, którego zresztą perjodycznie — dwa razy na tydzień — bierze w obroty tenże sam kronikarz.

Nieco dalej czytamy znów:

„I w głaskaniu, i w wymysłach, i w przyjaźni, i w nieprzyjaźni — należy przedewszystkiem stać na stanowisku własnej godności...”

„Nasi dyplomaci, z małymi wyjątkami, są w rodzaju naszych patriotów gazetarskich: kto się nam ukłoni: temuśmy radzi, do nożek padamy, całujemy rączki; kto zaś nas skrzywdzi, oszuka, na dudka wystrychnie tego zwymyślamy i dalejże skarżymy się przed całym światem.”

Interesującymi są wspomnienia księcia Meszczerskiego z czasów traktatu san-stefańskiego.

„Obiadowałem właśnie u ks. Reuss w Konstantynopolu w tym dniu, kiedy nadeszły wiadomości z Berlina, że wojska rosyjskie wejdą do Konstantynopola... W trzy dni jednak Anglja zdołała grę odmienić... I wówczas to, zamiast urzędystwistnienia rozumnego i prostego programu Głównodowodzącego, rozpoczął się kongres w San-Stefano, gdzie wypadła nam rola śmieszniejsza, niż w Berlinie... Nam nietylko mówiono: „zgoda”, gdyśmy żądali nowych ziem dla Bułgarii, lecz nawet turcy, pod dyktando Anglji, wciąż nam powtarzali: „bierzcie: bierzcie i jeszcze bierzcie, ile chcecie”. I myśmy wzięli prawie pół Turcji, nie zważając na to, jak chichocząli turcy, gdy na mapie powstała nowa Bułgaria! A śmieli się turcy dlatego, bo wiedzieli dobrze, że im więcej weźmiemy ziemi, tembardziej nieuniknionym staje się kongres berliński. A kiedyśmy wspomnieli o flocie, turcy powiedzieli: „za nic!” — i nam wypadło przełknąć owo „za nic!”, ponieważ turcy w rodzaju kompensaty, wciąż chichocząc, zaproponowali morze Egejskie dla Bułgarii!!! Oto gorzka prawda... Któż zaś wątpi, że Bismark, i Anglja, i Austrija pomagali do spełnienia się tej prawdy, i że się z niej cieszyli? Czy jednak godność nasza pozwala nam oskarżać ich za to, jako o zdradę i lamentować przed całym światem? Oczywiście — nie; bo, gdyby nasza dyplomacja nie dała się złowić na *wędki obce*, poczynając od porozumienia austriacko-rosyjskiego przed wojną i kończąc na traktacie berlińskim, wtedy ani Anglja, ani Bismark, ani Austrija nie byłiby w stanie przeskoczyć temu, co w polityce nazywamy: *les faits accomplis*...”

*Grażdanin* kończy, radząc jeszcze raz — wstrzeźliwość, tak względem Niemiec, jak i Francji, a przedewszystkiem — oględność. Żadnemu państwu zachodniemu — mówi — wierzyć nie można „ani za grosz...”

Z Bukaresztu donoszą *Mosk. Wied.* o ruchu wśród bułgarów na korzyść Rosji. Wzmiankowana gazeta pisze:

„Wśród bułgarów zauważyć można korzystny zwrot w sympatjach dla Rosji. Rozmaite osoby urzędowe robią w tym kierunku jawne demonstracje. Jako przykład można przytoczyć, iż komendant Widdynia, Mieczkoniaw, wraz z miejscowymi urzędnikami poczty i telegrafu, w towarzystwie dam zwiedził parowiec handlowy „Olga”. Na śniadaniu, które kapitan parowca urządził na powitanie gości, wznoszono toasty za zdrowie Najjaśniejszego Pana i za pomyślność narodów: rosyjskiego i bułgarskiego.”

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

Ks. Bismark złożył dłuższą wizytę posłowi rosyjskiemu, hr. Szawalowowi.

*Post* powiada: Zamiar zmobilizowania dwóch (?) korpusów zachodnich armji francuskiej silnie zagraża Niemcom, aniżeli zmobilizowanie korpusów wschodnich. Te ostatnie bowiem stoją i tak już na stopie wojennej. Skutkiem tego Francja mogłaby od razu rzucić 4—5 korpusów na Niemcy. I dlatego zarząd armji niemieckiej musi w razie przyścia do skutku planu jen. Boulangerera zmobilizować także co najmniej dwa korpusy swoje, i to nie na Wschodzie, lecz w centrum.

*Kreuzzeitung* donosi, iż rząd austriacki potępił zaprowadzenie liturgji słowiańskiej w czarnogórskim kościele katolickim. Msgr. Galimberti ma w tej mierze złożyć wyjaśnienia w Wiedniu.

Schnaebele przeniesiony został do Laonu; I omiarz Gaerber z Avricourt został również przeniesiony z... scowości pogranicznej.

*Ajencja Havasa* upoważniona została do zaprzeczenia pogłoskom, rozpuszczonym przez *Exprès d'Orient*, jakoby rejencji bułgarskiej brakowało zupełnie gotówki, dlatego zamierza ona podwoić kaucję uwięzionych spiskowców i skonfiskowała dom sprawcy rewolucji w Sylistriji, Chrystewa. Kasy księstwa mają być pełne, tak iż pensje i liwerunki płacone są najregularniej, a budowa kolei postępuje bez przerwy.

*Univers* paryski, dziennik w rzeczach kościelnych dobrze informowany, donosi, że papieskim sekretarzem stanu mianowany będzie kardynał di Rende. Nowa więc kandydatura, czy tylko pewna?

Niedzielne wybory uzupełniające do francuskiej rady municypalnej dały znakomite zwycięstwo stronnictwu rewolucyjnemu. Nowa rada składa się z 45 radykalistów, 13 oportunistów, 11 rewolucjonistów i 11 zachowawców.

Zmowa robotników belgijskich wybuchła głównie dzięki uchwaleniu przez izbę deputowanych ustawy, która zdrożyła bardzo mięso.

## TELEGRAMY

### „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

**Kraków** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Ciało Zyblikiewicza złożone zostało wczoraj w krypcie kościoła oo. pijarów, gdzie strzeże go straż honorowa stowarzyszeń rękodzielniczych. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek rano. Grób na cmentarzu zaczęto już dzisiaj budować. W kościele N. Marii Panny odbędzie się w poniedziałek wielkie nabożeństwo.

**Poznań** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Arcybiskup Dinder przyrzekł deputacji polskich mieszkańców w Poznaniu poprzeć u rządu petycję, wniesioną tamże w sprawie słusniejszego uwzględnienia języka polskiego w nauce religji.

**Wiedeń** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego w radzie państwa prezes tegoż Grocholski w wymownych słowach wyraził boleść Koła z powodu zgonu Zyblikiewicza. Wielu posłów udaje się na pogrzeb jego.

**Wiedeń** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Z powodu burz i gradów, które nawiedziły Morawy, panuje tutaj dotkliwie zimno.

**Wrocław** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W kapitule tutejszej utrzymują dzisiaj napewno, że biskupem wrocławskim mianowany zostanie kanonik Soekel.

**Berlin** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W sferach dobrze poinformowanych utrzymują, że ostatnie półurzędowe alarmy *Postu* i *Kreuzzeitung* są przypadkowe i bezpodstawne.

**Berlin** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *National Zeitung* donosi, że ks. Bismark zamierza na Zielone Świątki wyjechać do Friedrichsruhe.

**Berlin** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W Strassburgu uwięziono dwóch podwładnych urzędników pod zarzutem zdrady stanu.

**Bruksella** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Zmowa robotników wzrasta z każdą chwilą. Bandy ciągną drogami publicznymi, wyspiewując socjalistyczne pieśni. W Louvièr zaszła krwawa bójka z żandarmami. Żałoga Brukselli skonsygnowana. Zbrojne bandy usiłowały wysadzić dynamitem wielki most na rzece Haine. Redaktor *Combat* uwięziony.

**Bruksella** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W Lacrozère żandarmi zastrzelili dwóch strejkujących.

**Bruksella** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W pobliżu stacji Marchienne znaleziono maszynę pie-

kielną na szynach kolejowych. Zdołano ją usunąć jeszcze przed nadejściem pociągu.

**Bruksella** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wydano rozkaz aresztowania przewodzców ruchu socjalistycznego, którzy są organizatorami znowy.

**Bruksella** 18-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — W Lacrozère przyszło do starcia pomiędzy żandarmami i robotnikami. Dwóch robotników zginęło.

**Petersburg** 18-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wieczorem d. 16 go b. m. Najjaśniejsi Państwo powitani zostali na dworcu w Kozłowie przez gubernatora tambowskiego oraz przedstawicieli władz i marszałków szlachty powiatu kozłowskiego.

**Petersburg** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Naczelnik głównego zarządu prasy Teoktistow, tudzież członek tego zarządu, a równocześnie główny redaktor *Pravitelstwennawo Wiestnika* Danilewski, otrzymali półtrzymiesięczne urlopy, pierwszy na wyjazd za granicę, drugi na wyjazd za granicę i na prowincję. (*Aj. półn.*)

**Petersburg** 18-go maja. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Dyrektor lubelskiego gimnazjum męskiego Siegalewicz, w uznaniu wielkich zasług mianowany został tajnym radcą. (*Aj. półn.*)

**Petersburg** 18-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Profesor zwyczajny warszawskiego uniwersytetu, von Trautvetter, otrzymał order św. Stanisława pierwszej klasy (*Aj. półn.*)

## Upadek rządu we Francji.

**Paryż** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczorajsze posiedzenie francuskiej izby deputowanych było bardzo burzliwe. Goblet i Dauphin wygłosili wielkie mowy, oświadczając: Komisja w sprawozdaniu swoim gani i odrzuca budżet, sama nie w zamian nie proponuje. Izba podnosi wydatki, rząd dochody. Nowe podatki są niezbędne. Nie podniesiono przeciw wewnętrznej ani zewnętrznej polityce rządu żadnych zarzutów. Budżet jest tylko pozorem dla obalenia rządu.

Po długich i zażartych sprzeczkach wniosek pośredniczący upada 18-tu głosami.

Rząd opuszcza salę.

Wniosek komisji, broniony przez Pelletana, zostaje przyjęty 312-tu głosami przeciw 143-em.

Prezydent Grévy ma powołać do złożenia nowego ministerjum Freycineta. Tenże gotów jest zatrzymać jen. Boulangerera.

**Paryż** 18-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Izba deputowanych odrzuciła na posiedzeniu wczorajszym 275-ma głosami przeciw 257-iu przyjęty przez rząd porządek dzienny Delafosse'a, który wyraża zaufanie w patriotyzm rządu, tudzież otuchę, że zgodnym usiłowaniami rządu i komisji budżetowej powiedzie się przywrócić równowagę w budżecie. Po tem głosowaniu ministrowie opuścili salę obrad, a niebawem Goblet doręczył prezydentowi rzeczypośpolitej dymisję całego gabinetu.

**Paryż** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wskutek wczorajszego głosowania izby deputowanych nad porządkiem dziennym, zaproponowanym przez komisję budżetową, który domagał się od rządu zmniejszenia całego budżetu wydatków o 2—3%, gabinet podał się do dymisji. Grévy zawezwiał prawdopodobnie do złożenia nowego gabinetu Freycineta, ale z powodu różnicy zdań w głównych grupach izby nie jest dotąd rzeczą pewną, czy Freycinet podejmie się tej misji. Oportuniści mocno przeciwni są zatrzymaniu jen. Boulangerera w przyszłym rządzie.

**Paryż** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Gabinet podał się do dymisji. Złożenie nowego rządu zostanie powierzonym prawdopodobnie Freycinetowi. Tekę wojny objąć ma jen. Fevrier, finanse Rouvier.

**Paryż** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Izby odroczone zostały do poniedziałku.

**Berlin** 18-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Przesilenie gabinetowe we Francji budzi tutaj najwyższy niepokój z powodu pytania, czy jen. Boulanger pozostanie w przyszłym rządzie.

**GIEŁDA.**

Warszawa, 18-go maja.

Notowania berlińskie wczorajsze były korzystniejsze, jak również i petersburskie; giełda nasza jednakże nie była dziś zbyt słabo usposobioną dla walut obcych, głównie dlatego, że szacowania poranne nie zapowiadały już dalszej poprawy rubla.

W następstwie powyższej okoliczności na giełdzie naszej przystąpiono do silniejszych zakupów, które podniosły kurs walut obcych, zwłaszcza że jedna z największych instytucyj finansowych, która z początku obrotów sprzedawała, przy końcu reussu oddawać już nie chciała. Skutkiem tego kursa początkowo niższe, podniosły się z końcem giełdy o pewien procent.

Weksle krótkoterminowe na Berlin płacono po 54.90, 54.95, 55, 55.05, 55.07 1/2, żądano 55.15.

Weksle na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe oddawano po 54.60—bez żądania.

Weksle krótkoterminowe na Londyn kupowano po 11.12 1/2, 11.14 1/2, 11.16 1/2, żądano 11.18.

Weksle krótkoterminowe na Paryż po 44.50—bez obrotów.

Weksle krótkoterminowe na Wiedeń sprzedano po 88.25, przy żądaniu 88.50.

Dla papierów miejscowych usposobienie słabe przy zupełnym braku kupujących. Tylko miejskie listy przy pewnych ustępstwach mogłyby znaleźć odbiorców. Nowa pożyczka 4% również nieco słabiej, po 85 dokonano parę transakcyj.

Listy likwidacyjne w odcinkach dużych po 94.20, w małych po 93.75 można było kupować.

Listy zastawne ziemskie serji I, II, III i IV bez obrotów, V serję zapłacono po 100.35, przy żądaniu 100.50.

Listy miejskie bez zmiany.

Łódzkich i obliwów nie dotykano.

Z akcyj, bank Handlowy w Warszawie po 333, Dyskontowy po 289 poszukiwano, akcje warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia płacono po 195.

Godz. 12. Usposobienie giełdy wyczekujące, niepewne, kursa końcowe płacono.

Nadmienić należy, że z powodu święta dworskiego kursów urzędowych w cedule dziś nie notowano.

**Sprawozdanie z targu zbożowego**

na placu Witkowskiego, dnia 18-go maja r. b.

W handlu zbożowym na dzisiejszym targu panowała widoczna stagnacja, gdyż pomimo wietrznego powietrza i zakupów czynionych na wywóz, ceny pozostały na poziomie niezmiennym—niższym. Zbyt zboża utrudniony z przyczyny zastój w handlu mąką. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy i płacono na wiatraki po rs. 7.95 do 8 w gatunku wyborowym, średnia osiągnęła 7.80 za korzec. Jedną partję dostawioną osiã sprzedano wprawdzie po rs. 8.17 1/2, lecz ceny tej za normalną uważać nie można, z powodu wyjątkowej piękności ziarna. Żyta 600 korcy. Wyborowe płacono po rs. 4.87 1/2 do 4.95, średnie 4.80 korzec. Owsa dowieziono sporo, bo 800 korcy przeważnie w gatunkach średnich. Ceny niskie. Kupowano hurtownie i płacono po rs. 2.20, 2.33, 2.50 do 2.75 korzec. Siana i słomy bardzo mało, zaledwie na sprzedaż detaliczną.

**ZADANIE ALGEBRAICZNE.**

(Ułożył Ludwik Gelblum).

Posć arkuszy składających daną książkę, jest o 4 mniejsza od ilości stronnic w arkuszu. Ilość stronnic w arkuszu jest o 4 mniejsza od ilości wierszy na każdej stronicy. Ilość wierszy składających stronicę jest o 4 mniejsza od ilości liter w każdym wierszu. Oznaczyć cenę książki wiedząc, że książka zawiera 30,720 liter i że liczba rubli, stanowiących jej cenę jest o 4 mniejsza od ilości zawartych w niej arkuszy?

**Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 132.**

Bicie nam gotują szwabi  
Rwać polskość każdą nić,  
Kto chce, własność naszą grabi  
I nie daje istnieć, żyć.  
Ale nim nas kto do-bije  
Zanim po nas zgładzi ślad,  
Wprzód mu rosa oczy wyje...

Gra-do-bi-cie—powód strat.

Dobre rozwiązanie pierwszy nadesłali: pp. Doroncz, W. Tański, Karol Flisiński, J. Silbermann, W. Petsch, S. Lewińska, L. Milk, Helena F., S. i H. Müller, S. Kipman, F. Schmitt, A. Trawiński, W. Nadstawny, A. Święcik, A. Rotmil, Julja M., Olenia W., A. Koczyńska, J. Kofaczkiwicz, B. i H. Szląskowscy, S. Tarnowski, B. i K. Mosdorf, J. Fenigstein, D. Rom, K. Grabowski, H. i F. Cohn, J. i D. Perlman, M. W. J. i L. Gantz, A. Korytyński, W. Beckmann, J. Anigstein, B. i C. Groszlik, A. i B. Böhm, J. Rosenberg, S. i M. Brandt, Z. Hoppenfeld, E. Kozakiewicz, A. Baczynska, H. i M. Zmigrodzcy, A. Dąbrowski, J. i A. Stifonowie, Regina Grundhand, S. Nisenson, W. Kwiatużyński.

**WYKAZ DEPEZ**

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 16-ym maja 1887 roku, a niedorzecznych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Jekateri osława Bekerowi, kantor bankers. dom własny—z Kijowa Cyryłowskiemu—Regóły — ze Skierniewic Chasie Tomien—z Grodna do fabryki Leona Terleckiego — z Aleksandrowa Gronevelt—z Baku Wojciechowiczowi — z Wilejki Tukallo—z Poznania Krzyżanowskiemu, Chłodna—z Petersburga Wiemarowskiemu—z Wrocławka Harmonika Fa-

bryka Datina—z Pniewa Janowi Ziemęckiemu—z Wilna Rubackiemu—z Kutna Michelisowi.

Uwaga.—Osoby, życzące sobie odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winne przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. W dniu 10 (22) sierpnia r. b. przypada do rozdziału pomiędzy biednych mieszkańców miasta Warszawy bez różnicy wyznań, procent w sumie rs. 125, od kapitału ofiarowanego przez Markusa Levy, bankiera warszawskiego, na cel wspomniany.

Kandydaci do pozyskania wsparcia z tego źródła winni najdalej do dnia 4 (16) czerwca r. b. wnieść o to podanie do Rady miejskiej z dokładnym oznaczeniem cyrkulu, ulicy i numeru domu ich zamieszkania, dla możliwości sprawdzenia ich ubóstwa i familijnego położenia.

Naczelnik zakładów dobroczynnych  
rzeczywisty radca stanu K. Puchalski.  
Sekretarz rady Lechowicz.

**TEATR A**

Wielki. Dziś: „Robert Djabel” (występ panny Kaszowskiej i pana Coppola). Jutro: „Straszny dwór”, „Rozmaitości”. Dziś: „Właściciel kuźnic” (występ pana Żelazowskiego). Jutro: „Drzemka pana Prospera”. Nowy (ulica Królewska). Dziś: „Baron cygański”. Jutro: „Djana” i „Dorożka nr 117”.

— Dr Edward Kloss, Chłodna nr 12, choroby żołądka i kiszek, leczenie od otyłości. (1367)

— Markus Rosen, Agent wełny, mieszka Nowolipie nr 21, w Warszawie. (1633)

**Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej**

W zastosowaniu się do § 34-go Ustawy Towarzystwa Rada zarządzająca naznaczyła termin **Dwudziestego** Zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na dzień 6 (18) Czerwca r. b.

Zgromadzenie to odbędzie się w powyższym terminie w Warszawie w gmachu Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej nr. 471D, o godzinie 2-iej z południa.

Akcjonariusze zamierzający uczestniczyć na Ogólnem Zgromadzeniu, złożyć powinni, najpóźniej do godziny 3-iej po południu dnia 22 maja (3 czerwca r. b. akcje Towarzystwa w liczbie nie mniejszej, jak sztuk **dwadzieścia** w jednym z miejsc następujących:

w Warszawie w Kasie Głównej Towarzystwa przy ulicy Mazowieckiej nr. 1348.

w Petersburgu w Filji Banku Handlowego Warszawskiego.

w Berlinie w Banku Kredytowym Środkowych Niemiec, w Towarzystwie Dyskontowym (Disconto Gesellschaft) i u pp. Mendelsohn et C.

Przy składaniu akcyj, akcjonariusze winni przedstawić w trzech jednobrzmiących egzemplarzach specyfikacje Numerów akcyj deponowanych.

Jeden egzemplarz po poświadczeniu, zwrócony zostanie składającemu i służyć mu będzie za legitymację do odbioru akcyj, drugi zachowanym będzie przy depozycie, trzeci dołączonym zostanie do karty wejścia.

Kwity depozytowe na akcje znajdujące się w zachowaniu Kasy Głównej Towarzystwa, również jak świadectwa Warszawskiego Kantoru Banku Państwa lub Banku Handlowego w Warszawie na złożone przed dniem 22 Maja (3 Czerwca) r. b. akcje Towarzystwa w liczbie sztuk **dwadzieścia** lub więcej, dają prawo do uzyskania karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie.

Akcjonariusze nie mogący osobiście uczestniczyć na Ogólnem Zgromadzeniu, mogą udzielać plenipotencje swym Zastępcom. Zastępcą wszakże może być tylko Akcjonariusz uczestniczący osobiście na Ogólnem Zgromadzeniu. Plenipotencje do zastępstwa mogą być prywatne.

Karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie wydawane będą Akcjonariuszom przez Kasę Główną Towarzystwa za przedstawieniem dowodu dopełnionego składu akcyj.

Zwrot deponowanych akcyj nastąpi w miejscach składu ich, po upływie tygodnia od czasu Ogólnego Zgromadzenia za złożeniem egzemplarza poświadczonej specyfikacji.

Warszawa dnia 2 (14) Maja 1887 r. (581)

**Rada zarządzająca**

— W dniu 17 b. m., o godzinie 10 rano, wyszedł z domu mężczyzna chory, w wieku lat 35, szatyn, z zarostem, w palcie watowym i w kapeluszu brązowym i do tej pory nie wrócił. Ktokolwiek powziąłby wiadomość o nim, raczy dać znać na ulicy Rybaki nr 27 do pani Bruchalskiej. (585)

Dr M. Rozental, osiadł w Siedlcach hotel Angielski nr 5. (558)

Dr med. Czesław Stiche, ordynuje w **Karlsbadzie**, mieszka jak dawniej Kreuzgasse Insel Rügen. (1436)

— Dr **Majkowski** praktykuje jak dawniej od 19 maja w **Busku**. (532)

1505) **Dentysta J. Baumgart**, Żelazna Brama nr 3, przy Ogrodzie Saskim. Wprawia najlepsze zęby sztuczne za możliwie przystępne ceny.

1635 Lek. **Dentysta A. Stokowski**, powrócił ze studjów z zagranicy i zamieszkał przy ulicy Krak. Przedm. nr 21, przyjmuje od godz. 10—1 i od 2—5.

— **Dentysta Idzikowski**, b. asystent przy wiedeńskiej szkole dentystycznej **wstawia sztuczne zęby** od najtańszych, aż do robót artystycznych, rywalizujących z robotą wychodzącą z pierwszorzędnych zagranicznych zakładów. **Plac Teatralny nr 11**, nad apteką Dra Heinricha, przyjmuje od 10 do 6. (511)

Dr med. **S. Rozencweig** ordynuje w **Karlsbadzie**, mieszka jak dawniej Sprudelgasse „Deutscher Kaiser”. (1635)

**KLEPSYDRY,**  
ZAPROSZENIA POGRZEBOWE  
oraz  
napisy na **WSTĘGACH** do **WIEŃCÓW**  
żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i naj-  
śpieszniej wykończa drukarnia *Kurjera warszaw-  
skiego*, plac Teatralny № 9.

**CERATY**  
Najpraktyczniejsze damastowe, (obrusowe), na bar-  
chanie, podłogowe, skóry amerykańskie Crocketa i  
wyksatyny, poleca Skład fabryczny  
**J. FRANASZEK.**  
(486) Krakowskie-Przedmieście nr 15.

**PANI KURDELSKA,**  
b. krojczyni Hersego i A. Lafériere w Paryżu.  
**Nowo-Senatorska nr 2,**  
wykończa toalety w przeciągu 48 godzin.  
**Ceny nie drogie.** 513

**TELEGRAM.**  
Dnia 5 (17) maja, po odprawieniu nabożeństwa, został otwarty sezon wód mineralnych w Druskienikach. Napływ publiczności bardzo znaczny, pogoda piękna, temperatura przeszło 25° ciepła. (583)

**!! ZAWIADOMIENIE !!**  
Do Magazynu Wyrobów Jubilerskich  
**J. O. RADINA**  
I) Plac Teatralny nr 11, obok W. Pula.  
II) Marszałkowska nr 136 róg Świętokrzyskiej, nadszedł świeży transport **złotych i srebrnych wyrobów** z St.-Petersburga i Moskwy, oraz najnowsze wyroby **tanio** zagraniczne, misternej roboty, ostemplowane przez tutejszą probiernię.— **Ceny niskie!** (580)

**KORRESPONDENCA PRYWATNA.**  
— Do *ślicznych rączek*. Pół życia dałabym za to, abym się wkradła do Twojego serduszka. Dlaczegoż nie w mocy mojej bez włamania się, lecz wprost wytrychem otworzyć choćby patentowany zamek. (1717) *Niezapominajka.*  
— *Wacławie!* jak będziesz w Warszawie, przyjdź najdroższy, Twoja *Marja M.* (1708)  
— *Zawiadomienie* gdzie będę, przyszlę do domu. Dla mojego spokoju proszę umieścić swoje lub moje imię.— *Nie mistyfikacja.* (1709)

# Skrzypce Sardyniego

z roku 1733; drugie Raucha, z roku 1745 trzecie zwyczajne, są do sprzedania.—Obejrzyć można codziennie od godz. 1-ej do 3-iej po południu, w Aptece K. Iwańskiego, róg Twardej i Prostej. 926

## ACETERYN.

Na wygubienie odcisków i brodawek, Witolda Czajkowskiego Aptekarza z Moskwy. Znany od wielu lat jako niezawodny i najskuteczniejszy środek do usunięcia na zawsze odcisków, sprzedaje się:

Flakon większy po rs. 1.  
Flakon mniejszy po kop. 60.  
Skład główny w Składzie Papieru Nowy-Swiat № 58

**St. Winiarskiego,**  
oraz w składach Materjałów Aptecznych pp. Spiessa i Syna, Mrozowskiego i we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji. 729R

## Technik gorzelniczy,

posiadający chlubne świadectwa, oraz rekomendacje, który w ostatnich czasach w Niemczech wielkie fabryki spirytusu podług najnowszego systemu urządził i takowe przy znacznej oszczędności słoju z najlepszym skutkiem kieruje, szuka podobnego zajęcia w Królestwie Polskiem lub w Rossji.—Oferty pod adresem A. S. Warszawa, Nowy-Swiat № 33 nowy, mieszkania 11. 933

## Ostrzeżenie.

Oznajmia się niniejszem, że weksel przez nas Dawida i Kunegunde małżonków Taraszkiewicz w Warszawie zamieszkałych, in blanco bez daty i oznaczenia summy, siostrze naszej mieszkającej w Krakowie Julji Molendowskiej w r. 1884 wydany, obecnie w ręku mieszkańca miasta Tarnowa w Galicji Michała Kępskiego lub innej osoby znajdujący się, dziś jakakolwiek datę i sumę przedstawiający, jako zrealizowany i umorzony za życia zmarłej Molendowskiej, na co posiadamy dowód, nie ma znaczenia, zatem nikt z takowego pod żadnym pozorem korzystać ani go nabywać nie może, a to pod skutkami prawa.—D. K. Taraszkiewicz.

## Szłuf do sprzedania

na gruntach Iwanowa, zaraz za rogatką Belwederską, zdalny do wszelkich wyrobów, próg obejrzyć można na miejscu. 939

## ZARZĄD

### Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Stosownie do § 7 Ustawy czyni wiadomem, że dowód udzielony pod d. 8 Listopada 1880 r. za № 4221 Feliksowi Sztayner, na złożony w Kasie Towarzystwa 10% wniosek w kwocie rs. 200, z powodu położonych aresztów sądowych i wypłacenia funduszu tego aresztującemu wierzycielowi, utracił wszelkie swoje znaczenie, a wskutek niniejszego ogłoszenia, umorzonym zostaje, gdyż Sukcesorowie zmarłego s. p. Feliksa Sztaynera, pomimo wezwan dowodu tego nie zwrócili Towarzystwu. 1005r

Warszawa d. 5 (17) Maja 1887 r.

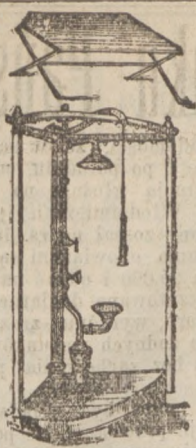
## Ważne dla Dam!

Pierwszy Zakład w kraju wytłaczania deseni na podniszczonych aksamitach, przyjmuje wszelkiego rodzaju ubrania z gładkiego aksamitu, odświeża suknie i wytłacza na nich piękne i gustowne desenie, nadając im wygląd zupełnie jak z nowego aksamitu. Przyjmuje także do prania i farbowania, suknie w całości czyli bez prucia, ceny przystępne. 938

Leszno № 13.—J. KRÓLIKOWSKI.

## POCZTALTERJA

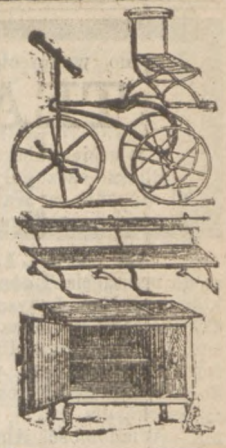
w Częstochowie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania.—Wiadomość na miejscu. 937



Ceny fabryczne.

## Skład Wyrobów Metalowych i Żelaznych ALFREDA ORTHWEIN, ul. Czysta Nr 8.

Lodownie pokojowe i Maszynki do lodów.  
Filtry do wody kamienne i blaszane.  
Prysznice pokojowe, Wanny i Sitzwanny.  
Łóżka żelazne, Kołyski i Umywalnie.  
Meble ogrodowe, t. j. Ławki, Stoły i Krzesła.  
Wózki dla dzieci i Welocypedy.  
Wyżymaczki i Magle do bielizny.  
Naczynia kuchenne i gospodarskie. 937R



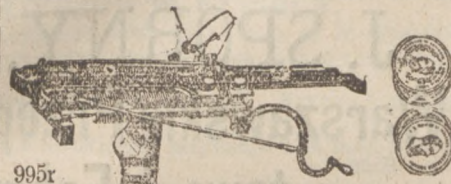
Ceny fabryczne.

Instytut Wód Mineralnych Sztucznych, przy Ogrodzie Krasieńskich, ulica Długa № 556, nowy 30, 999R ma honor powiadomić Szanowną Publiczność i PP. Lekarzy, iż z dniem 19 Maja r. b. rozpocznie się pierwszy sezon leczenia wodami mineralnymi sztucznymi, naturalnymi i serwatka lecznicza.

Podczas trwania całego sezonu z wyjątkiem świąt, wydawane będą kąpiele mineralne sztuczne w specjalnie urządzonym oddziale Łazienek Akcyjnych przy Zjeździe. N. MILICER, Zarządzający Instytutem.

## UCZEN

znający język niemiecki, potrzebny do składu fabrycznego R. KINDLER, Gęsia № 3. 1001R



995r

## MASZYNY

do Szycia i do POŃCZOCH,

najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na tygodniowe lub miesięczne raty

Główny Skład Maszyn Juljan Berg, Mazowiecka, nr. 16.



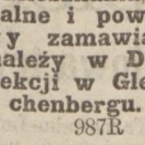
C. K. NAJWYŻSZE ODZNACZENIE.

## Zdrojowisko GLEICHENBERG w Styryi.

Stacja Feldbach węgier. dr. zachodn. i Purkla dr. żel. południowej.

Początek sezonu 1 maja.

Inhalacje alkaliczno - muriatyczne i szcawo-żelaziste oraz słońce, (wspólne i w gabinetach oddzielnych); izba pneumatyczna na 10 osób, wielki aparat respiracyjny, kąpiele musujące, zaw. kwas węgla; kąpiele żelazne, igliwowe i zwyczajne; kuracja zimnowodna, żętyka, mleko kozie, mleko krowie z własnego zakładu mleczno-kuracyjnego. Klimat: umiarkowanie-ciepły. 300 m. nad powierzchnią morza. Mieszkania, wody mineralne i powozy zamawiać należy w Dyrekcyj w Gleichenbergu. 987R



## LICYTACJA.

Lombard prywatny przy ul. Królewskiej 39, zawiadamia, iż z dniem 21 Maja (2 Czerwca), od godz. 10 zrana w lokalu Lombardu odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów nieprolongowanych w ciągu 3 miesięcy, składających się z wyrobów srebrnych, złotych i brylantowych. 1004R

## W IMIENIU Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale Upadłości

na publicznej audjencji w dniu 17 Kwietnia, st. 1887 r. odbytej w następującym składzie: K. K. Mijakowski Vice-Prezes, J. J. Fraget, E. J. Makowski Członkowie Sądu, F. K. Podlewski Sekretarz.

Po wysłuchaniu przedstawienia Sędziego Komisarza masy upadłości D. H. pod firmą Bracia Apte, w osobach Majera Wolfa i Hejmana Aptów, Członka Sądu M. S. Glücksberga o wyznaczenie nowego ostatecznego czteromiesięcznego terminu dla wierzycieli tejże masy do sprawdzenia ich pretensyj, zważywszy: że z pomiędzy wiadomych wierzycieli masy, niektórzy pomimo upływu terminów art. 502 i 503 K. H. zakreślonych dotąd nie stawili się, dla nich więc odpowiednio do art. 511 K. H. nowy ostateczny cztero-miesięczny termin dla sprawdzenia wyznaczyć należy, dla tego Sąd Handlowy w Warszawie dla wierzycieli: 1) Starzyckiej fabryki sukna, 2) Schultza i S-ka, 3) Edmunda Knothe, 4) Pawła Knothe, 5) J. Mendelsburga, 6) Braci Goldmann, 7) T. Jahna, 8) Ch. Landsberga, 9) A. Lipmanowicza, 10) M. Blütha, 11) M. Rubina, 12) M. H. Wienera, 13) M. Rosenbluma, 14) S. Rosenblatta, 15) E. Henschel młodszego, 16) M. Hajmana, 17) D. F. Schwartz Birnbaum i Löwe, 18) D. Dobranickiego, 19) M. L. Kapłana, 20) G. Gepnera, 21) F. H. Philippe, 22) A. Rudolpha, 23) Pappé i Kapłan, 24) J. Loevenbocka, 25) F. E. Richtera, 26) Szai Blocha, 27) Gebarota, 28) K. Krauzego, 29) T. Frische, 30) A. Rudowskiego, 31) H. Heinsdorfa, 32) T. Reichmana, 33) L. Poznera, 34) H. M. Homburga, 35) A. M. Blassa, 36) H. M. Eberlinga, 37) Jakóba Lezera, 38) Henryka Schrettera, 39) S. Goldsteina, 40) L. Herschberga, 41) A. Schillinga, 42) Emmanuela Greulicha, 43) K. Greulicha, 44) Freischedtela, 45) L. Lehmana, 46) Pinkasa, 47) Braci Rephan, 48) Maksymiljana Goldsteina, 49) A. Ryszowskiego, 50) Ch. Lilienstein, 51) Dawida Dessau, 52) N. Tylpela, 53) S. A. Moes, 54) Ungern Sternberga, 55) Alfonsa Alta, 56) C. A. Majerhofs, 57) A. Buchholtra, 58) M. Rosenberga, 59) Kahana, 60) Bernarda Altstadta, 61) Izaaka Rothstadta, 62) M. Nardziei, 63) Kaftala, 64) W. Klugmana, 65) Jakóba Rothstadta, a zarazem dla wszystkich innych wierzycieli Braci Apte, nowy ostateczny czteromiesięczny termin, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wyroku w pismach publicznych do sprawdzenia swych pretensyj do masy wyznacza. Oryginał podpisał obecni. Zgodność niniejszej kopji z oryginałem poświadczają. Sekretarz Sądu (podpisano) Podlewski.—Syndyk tymczasowy masy upadłości Braci Apte, zawiadamia jednocześnie, że Sędzia Komisarz tejże masy Członek Sądu M. S. Glücksberga, dla dogodności stron interesowanych, stałe dni do sprawdzenia w ciągu wyżej oznaczonych wyrokiem Sądu czterech miesięcy czasu na 11 i 27 Maja, 11 i 26 Czerwca, 11 i 27 Lipca i 11 i 26 Sierpnia starego stylu 1887 roku, godzinie 10-a zrana w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie przy ulicy Długiej w domu rządowym pod № wyznaczył, w których to terminach wszyscy żądający sprawdzenia z oryginalnymi dowodami pod prekluzją stawić się są obowiązani. 934

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

Adw. Przys. Ksawery Chraszczewski,

## Syndyk Tymczasowy upadłości Cezarego Skoryny,

Na zasadzie art. 502 Kod. Handlowego, niniejszem wzywa wszystkich wierzycieli, upadłego Skoryny, aby się stawili w ciągu dni czterdziestu, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników przed syndykami upadłości, aby im oświadczyli z jakiego tytułu i względnie jakiej summy są wierzycielami i aby im oddali tytuły swych wierzycielności lub złożyli takowe w Kancelarji Sądu Handlowego; również na zasadzie art. 503 Kod. Handlowego Syndyk tymczasowy wzywa wierzycieli upadłego Cezarego Skoryny, aby się stawili przed Sędzią Komisarzem dla sprawdzenia swych wierzycielności w dniach piętnastu po upływie wyżej oznaczonego terminu. Warszawa dnia 5 (17) Maja 1887 r. (Podp.) Maksymilian Glücksberg, Adwokat Przysięgły.

Syndyk tymczasowy upadłości Cezarego Skoryny. 936

## Ekstrakt - Orzechowy

Najlepszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku A. Maczuskiego w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najlepiej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 Flakon ekstraktu orzechowego rs. 3.—  
1/2 Flakona " " " 1.80

SKŁADY 654  
w Warszawie: u AL. Lipinka, róg Niecałej; W. Śniechowskiego, Perfumerja, Nowo-Senatorska № 8; Aleksandra i Marcellego, Plac Teatralny № 8 i u J. Józefowicza, Nowo-Senatorska 2; u Teofila Szulca, Bielańska 7, u Jana Kalinowskiego, dawniej A. Kocha, Krak.-Przedm. 65.

## Majątek ziemski

do sprzedania.  
Ładny mały mająteczek, rodzaj Willi, szosa jedna wiorsta od kolei Wiedeńskiej, wzorowe gospodarstwo, ziemia pszenna, dom muirowany na suterynach, ładne otoczenie. Cena 40,000 rs., gotówki trzeba rs. 20,000. Blizsza wiadomość: W. Zawiałowca stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied. Baby. 931

## NORMALNE

KOSZULE, KALESONY, SKARPETKI i POŃCZOCHY letnie, systemu

## „JAEGERA“

nadeszły w wielkim wyborze do Składu Bielizny i Trykotaży J. Natanbluta 32 Senatorska 32. 896R

## Dla PP. Myśliwych

są do nabycia Szczenięta wyżełki, pontry angielskie, dwu-miesięczne. Pańska № 18 nowy, stróż wskute 922

Jest do wynajęcia w każdym czasie

## TEATR,

w mieście gubernjalnem Kaliszu.  
Bliższe szczegóły: Neuman Goliński,  
ul. Józefina w Kaliszu. 902

### W WILLI CACKO 904

są do wynajęcia **Letnie Mieszkania**, o pokojach dużych i wysokich, tuż przy stacji **OTWOCK**, okolica czysto-leśna, miejsce suche, woda dobra. Urządzenie z całym komfortem, wszelkimi wygodami, z lodownią do każdego lokalu, osobnymi ogródkami, gimnastyką dla dzieci, po 2 i 3 pokoja z kuchnią.—Wiadomość Aleja Jerozolimska № 64, u właściciela domu lub na miejscu w bufecie.

## Nowo-otworzona Proszkarnia Parowa

przy aptecce

### Fr. Kuśmierskiego

Chłodna Nr 12,

W WARSZAWIE,

ma zaszczyt podać do wiadomości oś osób interesowanych, że przyjmuje do proszkowania wszelkie artykuły lekarskie, jak również różne materiały mające zastosowanie w przemyśle.  
W skutek zastosowania motoru parowego jest w możności wykonywać zlecenia spiesznie i po niskich cenach.

## DWA POKOJE

z meblami, na pierwszym piętrze, każdego czasu do najęcia dla przyzwoitej osoby lub małej rodziny w bliskości wystawy, róg Nowego-Swiatu i Alei Jerozolimskiej № 15, mieszka 6.—Tamże do sprzedania **dwu-lustrza w ramach pięknie złoconych**, z konsolami greckimi, z marmurowymi blatami. 804

## MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

**Zaleski i S-ka,**  
Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—(Ceny niskie ale stałe).

Życzylbym sobie nabyć

### DOMEK MUROWANY,

a przynajmniej na podmurowaniu, z ogrodem fruktowym, za przystępną cenę; w Nowo-Aleksandrji (Puławach), Radomiu, Kielcach lub Nowem-Miescie nad Pilicą.—Oferty z wymienieniem szacunku domu, korzystać jakie daje, oraz dokładnego adresu reflektanta, proszę nadsyłać do Kantoru Kurjera Warszawskiego, pod B. 16. 80

## Ważne dla Dam.

W znanym z taniości Magazynie

„MICHALINY”,

Miodowa № 4,

z powodu zmiany interesu

## Zupełna Wyprzedaż

Sukien, Szlafroków, Kapeluszy, Hasek Okryć, niżej ceny kosztu. 209r

## Do sprzedania:

Kareta potrójna, Faetony, Amerykan, Wolanty używane, oraz Bryczki różne, Lenijki do objazdu koni, Wózek dla chorych na 3-eh kółkach.—Ulica Świętokrzyska № 35. 881

Złoty Medal 1885 r.

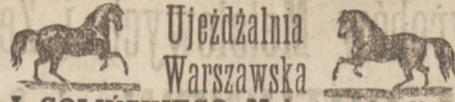
ogniotrwałe

## KASSY Roberta Bohtego,

Nowy-Swiat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędnym.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 359R



Ujeżdżalnia  
Warszawska  
J. GOLIŃSKIEGO, Mokotowska № 3.  
Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Panów i panów.—Przyjmują się konie do tresowania na stajnię i w komis do sprzedania. 953R

## WORKI lniane

do zboża, maki, mączki, soli i t. p.,  
sprzedaje najtaniej 892R

**Ludwik Riedel,**  
ulica Senatorska Nr 32.

## INŻENIERA

praktycznie uzdolnionego, oraz zdolnego

### Majstra Kotlarskiego,

poszukuje celem objęcia posad zaraz.—Oferty z warunkami dotyczącymi placu adresować należy: do fabryki maszyny Richarda Pohle w Rydze. 990R

Niedbałość albo nieumiejętność służby przy paleniu kawy, najczęściej wywołują narzekania pp. Konsumentów, że gatunek nabytej kawy nie był dobry i tem samem obciąża się winą handel, chociaż takowy wydał towar najlepszy. Dla zastąpienia się od podobnego zarzutu, tndzież dla ułatwienia pp. Konsumentom nabywania zawsze bez zawodu kawy doskonałej, sprzedaję w handiach moich w Warszawie i Lublinie kawę paloną i już umieloną w ozdobnych hermetycznych puszkach w trzech gatunkach: **Mokka, Ceylon i Jawa.**—Przyjmując na siebie odpowiedzialność za dobro towaru i dokładność przygotowania.—Za puszki próżne, zwrócone w dobrym stanie, wypłacam za całą 10 kop., za półfuntową 5 kop. 933R

**Wł. F. Nowicki,**  
Marszałkowska № 122.

## Do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b.

w domu przy ulicy Miodowej № 19:

1. Sklep z 5-a pokojami, przy sklepie z 2 oddzielnymi wejściami i 2 piwnicami.
2. Sklep duży, z pokojem przy sklepie, z oddzielnym wejściem i pakamerem.
3. Sześć Pokojów z balkonem, przedpokojem, na 1-em piętrze, od frontu z 2-ma piwnicami.
4. Pięć Pokojów z balkonem, przedpokojem, na 1 piętrze, od frontu z 2-ma piwnicami. 915

## Najtaniej Bielizna.

Nie mając sklepu od frontu, lecz mieszcząc takowy razem z pracownią, jestem w możności robienia możliwe ustępstwa w sprzedaży moich wyrobów, koszule męskie z mądopolamu, webowe gorsy, po rs. 1 kop. 50; z szyrtyngnu, po kop. 75 i t. d.; sukienki dziecięce, szlafroki kretonowe, fartuszki dziecięce kołdry; na składzie duży wybór gotowej Bielizny płóciennej, batystowej, z mądopolamu i t. p.; przyjmuję do znaczenia monogramy, herby; robota i fasony wszelkiej bielizny odpowiadają najwybredniejszemu wymaganiom, fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki, której staraniem jest zadowolić każdego kupującego, gdyż zależy na stałej klienteli i ich rekomendacji. Senatorska № 26, wprost kościoła, sklep w podwórzu, na parterze, 940

Specjalna Fabryka Bielizny

### TEOFILI FUKS.

## Letnie Mieszkanie

kompletnie umeblowane, 6 pokojów, kuchnia, 2 werendy, stajnia i wozownia, może być podzielone na 2 mieszkania. Cena rs. 250. Odległość szosą Petersburską wiorst 8 do Marcelina, własności W. Majlerta lub do przystanku Płudy 1 1/2 wiorsty. 890

## Kantor Banku Państwa w Warszawie,

podaje do powszechnej wiadomości, że w sali posiedzeń zarządu tegoż Kantoru 2 (14) Czerwca 1887 r., o godzinie 2 po południu, odbędzie się licytacja, przez opieczętowane deklaracje, połączona z licytacją głośną, na łączną sprzedaż dwóch domów położonych w Warszawie, przy ulicy Włodzimierskiej pod №№ 408/9J i 408/9S. Szacunek obu tych domów do licytacji oznaczony został na rs. 169,663 kop. 50.

Mający chęć licytowania obowiązani są wnieść do kasy Kantoru wadium w gotowiznie w ilości rubli srebrem 25,000 i oddać na ręce Zarządzającego Warszawskim Kantorem Banku Państwa opieczętowaną deklarację. Deklaracja winna być napisana podług zamieszczonego poniżej wzoru, wyraźnie, zrozumiale, bez skrobań, poprawek i przekreśleń; nie może zawierać w sobie żadnych warunków ani zastrzeżeń.

Deklaracje napisane bez zachowania powyższych formalności uznane będą za nieważne.

Takowe deklaracje mogą być składane do godziny drugiej po południu 2 (14) Czerwca 1887 r. Deklaracje przedstawione po upływie tego czasu przyjętymi nie będą.

Natychmiast po rozpczętowaniu deklaracji rozpocznie się głośna in plus licytacja między obecnymi konkurentami, którzy nie przedstawili zapieczętowanych deklaracji, od summy najwyższej w tychże deklaracjach postapionej.

Pragnący uczestniczyć w głośnej licytacji obowiązani są oświadczyć o tem przed rozpczętowaniem deklaracji, przydującemu i przedstawić kwit kasy Kantoru Banku, na złożone tamże wadium w gotowiznie i w ilości rs. 25,000.

Warunki licytacyjne można przejrzeć, jak również robić z nich kopie, codziennie oprócz Niedziel, dni świątecznych i galowych, od godz. 9 zrana do 3 po południu w Kancelarii Warszawskiego Kantoru Banku Państwa.

Warszawa dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1887 r.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się kupić należące do Kantoru Banku Państwa dwa domy położone w Warszawie, przy ulicy Włodzimierskiej pod №№ i 408/9J 408/9S, za summe rubli srebrem (rozumie się wyższą od ceny wskazanej do licytacji i wypisać ją wyraźnie literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych.

Kwit kasy Warszawskiego Kantoru Banku Państwa z dnia . . . № . . . na złożone tamże wadium w summie rs. 25,000 przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w . . . d . . . miesiąca . . . roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

942r

## J. SPORNY, INŻENIER Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,

poleca:

Asfalt (mastic), tekturę do krycia dachów i lak asfaltowy, smołę oczyszczoną bitum i gudron, oraz wykonywa roboty asfaltowe, dekarские i betonowe, po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów, w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje tafle izolacyjne (isolirplaty) i wszelkie materiały potrzebne do krycia dachów, jako to: listwy trójkątne, paski, gwoździe i t. p.

Przedsiębiorstwo poleca również wyroby z betonu, mianowicie: chodniki w monolifach, rynsztoki i burty.

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) № 14. 707R

## ŻEGIESTÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żętyczny i kumysowy,

w powiecie Sadeckim w Galicji, powszechnie znana miejscowość lecznicza, położona w uroczej górzyściej dolinie, otwarta li tylko ku południowi, odznaczająca się świeżem, niezwykle czystem górskim powietrzem.

## Zród najsilniejszej szczyawy żelezistej,

zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych.

Zakład posiada blisko 300 nie drogich i porządnie urządzonych mieszkań, z uroczym widokiem na dolinę Popradu, dwie pierwszorzędne restauracje, dwie piękne sale balowe w domu zdrojowym i Hotelu, kryty chodnik, Czytelnię czasopism, muzykę miejscową, zabrania tygodniowe, wycieczki w urocz okolice.

W roku bieżącym oddane zostaną do użytku publicznego

## NOWE ŁAZIENKI

z wszelkim komfortem według zasad współczesnej balnotekniky urządzone.

### Kąpiele mineralno-gazowe

silniejsze niż w innych pokrewnych zakładach krajowych i zagranicznych,

## według ulepszonej metody Schwarca urządzone,

kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne,

## Kąpiele w Popradzie,

równające się kąpielom morskim.

## Pora zdrojowa trwa od 1 Czerwca do końca Września.

Lekarz ordynujący Dr. Kazimierz Zgórski.

Stacja kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek) Poczta i Telegraf w Zakładzie. Bliższych wyjaśnień udziela, zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia

**FRANCISZEK GEBEL, Kurator Zakładu.**

943r

## Magazyn Mebli

pod firmą

### Jan Tarnowski i S-ka,

Królewska Nr 29.

Z powodu zmiany lokalu, urządziliśmy Wyprzedaż Mebli wszelkiego rodzaju, po cenach niżej ceny kosztu.—Nadmieniamy, że z dniem 1-m Lipca b. r., Magazyn Mebli, będzie przeniesiony na ulicę Miodową № 4, do pałacu dawniej Dyzmańskich, z czem polecamy się względem Szanownej Publiczności. 647



Najnowsze fasony  
**KAPELUSZY SŁOMKOWYCH,**  
poleca na nadchodzący sezon w wielkim wyborze  
**FABRYKA SZYMONA CUKIER.**

Skład główny, Dzielna № 15 róg Karmelickiej.

Filje: **Niecała № 6.**  
**Świętojerska № 38.**

832R

Ceny stałe i z bardzo przystępne.

Stacja kolei  
arnowsko-Leluchowskiej  
**Muszyna-Krynica,**  
10 kilometrów od Zakładu  
(1 godzina jazdy).

**KRYNICA**

Poczta, Telegraf, Sąd  
powiatowy, Notariat  
i Biuro wywiadowcze  
w miejscu.

w Galicji, c. k. zakład zdrojowo-kąpielowy,  
od 15 Maja do 30 Września 1887 r. otwarty.

posiada liczne źródła szczawiu alkaliczno-żelazistego, 2 gmachy łazienek o 100 gabinetach, w których wydaje się kąpiele mineralne pełne, tudzież nasiadowe i natryskowe, wreszcie borowinowe i gazowe; zakład dostarcza ogółem wszelkie urządzenia do kuracji i uprzyjemnienia pobytu potrzebne. W miejscu znajduje się także apteka, zakład gimnastyczny, czytelnia, kilka młeczarni, restauracji, cukiernie, piekarnie, liczne sklepy i pracownie krawieckie i szewskie. Pokojów mieszkalnych zupełnie urządzonej w domach skarbowych i w prywatnych przeszło 1,100, między temi przeszło 350 z piecami.—Czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, teatr polski, orkiestra zdrojowa, spacer, schroniska, park obszaru 6 hektarów w połączeniu z lasami szpilkowymi, wycieczki w okolicę, renowiony i balet. Podczas sezonu ordynuje 7 lekarzy. — Biuro informacyjne udziela bezpłatnie wszelkich szczegółów. Przy każdym pociągu oczekują przy dworcu kolejowym fiakry i wózki góralskie.—Stale ceny pomieszczeń, tudzież kąpiel mineralnych, borowinowych i hydropatycznych, a w maju, czerwcu i wrześniu, o jedną trzecią część tańsze.  
Mieszkania na okresy po 24 godzin, są w skarbowym domu „pod Zamkiem“ do wyjęcia.

**C. k. Zakład hydropatyczny w Krynicy,**

pod kierownictwem specjalisty Dra Ebersa, otwarty również od 15 Maja do 30 Września 1887 r., posiada dla użytku osób leczenia hydropatycznego używających osobną restaurację, asyno i pokoje mieszkalne.

Począwszy od 7 Maja do połowy Września, wychodzi tygodnik „Krynica,” poświęcony sprawom zdrojowisk.

Zamówienia na wodę mineralną Krynicką i Słotwińską, przyjmuje i na listy frankowane odpowiada 933R

**C. k. Zarząd Zakładu zdrojowego w Krynicy.**



**Specjalna Fabryka Gorsetów**

POD FIRMĄ

**„MARIE”**

ulica Niecała № 1, w pałacu Hr. Krasieńskiego na I piętrze, wprowadziła nowy fason gorsetów dla osób słabych. Nowy Gorset odznacza się dobrym fasonem, oraz wygodą, gdyż boczki i przód jest cały gumowy, nadaje chociaż najgorszej figurze kształt, też i podłuża stan. Poleca również Gorsety w różne paski kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, o czem Szan. Panie raczą się przekonać.

Na sezon wiosenny fabryka przygotowała bardzo lekkie Gorsety batystowe i wełne.—Za sumienne wykończenie fabryka ręczy.

UWAGA. Powyższa wymieniona firma, żadnej innej filii nie posiada.  
Z szacunkiem „MARIE.”

771R

**Magistrat miasta Warszawy.**

Dnia 21 Maja (2 Czerwca) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje o dostawę w r. 1888 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Chomont z całym przyborem 85 sztuk, od rs. 45 za sztukę.
2. Der z popręgami 36 sztuk, od rs. 5 za sztukę.
3. Szczotek do czyszczenia koni 100 sztuk, od rs. 1 kop. 20 za sztukę.
4. Zgrzebel do czyszczenia koni 100 sztuk, od kop. 75 za sztukę.

Warunki licytacyjne i wzory, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policynnej. 926R

**FABRYKA MASZYN i NARZĘDZI  
JAKÓBA FAJANS i S-ki W WARSZAWIE,**

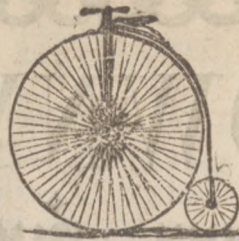
istniejąca od lat 14-tu przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 7, przeniesioną zostanie z d. 8 Lipca r. b. do własnych, specjalnie na ten cel wystawionych zabudowań przy ulicy **Milej Nr 60** (5069), w których działalność fabryki, po zastosowaniu najnowszych maszyn i ulepszeń, znacznie rozszerzona będzie.—**Kantor fabryczny, oraz Skład Maszyn, Narzędzi i Materiałów** drukarskich, litograficznych i inroligatorskich, pomieszczonym będzie z tymże dniem, w domu JW. Hr. Aug. Zamoyskiego przy ulicy **Rymarskiej Nr 8** gdzie też znajdować się będzie stała wystawa wszelkich wyrobów fabryki. 875R

**MYDŁO**

**Prowizora A. M. OSTROUMOWA,**

usuwa zupełnie łupież z głowy i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po **kop. 30** za kawałek, w **Apteczce W. Karpińskiego** w Warszawie. 984R



Pierwsza specjalna fabryka  
**Wózków dzieciennych i Welocypedów,**  
oraz pierwszy skład  
**Welocypedów angielskich w kraju**  
**EM. HERZMAN,**

ulica Róż № 4, obok Doliny Szwajcarskiej, poleca:

Wózki dziecięce najnowszych fasonów, Wózki dla chorych, Welocypedy dziecięce dwu i trzykołowe, oryginalne angielskie „Bicycles” pierwszorzędnej firmy **Thomas Smith und Sons** w Birmingham. — Ceny przystępne. — Ilustrowane cenniki franco. 1002R

**PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY ROGÉ**

UZNANY PRZEZ AKADEMIA MEDYCZNA PARYŻKĄ  
**POUDRE DE ROGÉ.**

Żaden proszek przeczyszczający nie ma przyjemniejszego smaku i nie działa z taką pewnością jak ten. Liczne doświadczenia w szpitalach Paryżkich dowodzą, że skutki jego są niezmiennie.

Mając **PROSZEK ROGÉ,** każdy sam może sobie przygotować napój przeczyszczający i zarazem orzeźwiający, konserwuje się on długo i transportuje się łatwo.

Prawdziwy **PROSZEK ROGÉ** sprzedaje się w flakonach obwiniętych w papier oranzowy z podpisem wynalazcy i znakiem przy niniejszym zamieszczonym.



Jedynie **PRAWDZIWE** znane  
ze swych wysokich zalet

**WÓDKI „STOCKMANSHOF,”**

wyrabiane przez

**J. KENN'A w STOCKMANSHOFIE,**

znajdują się we wszystkich pierwszorzędnych handlach w Warszawie i na prowincji. 938R

**SALVATOR**

Plaster wyniszczający odciski.

Poleca się wszystkim cierpiącym, jako środek niezawodny, a mniej kłopotliwy w użyciu, od wszelkich dotąd znanych środków.

Dwie doby wystarczają do usunięcia odcisków, jak również zgrubiałej skóry na podszwach lub piętach.

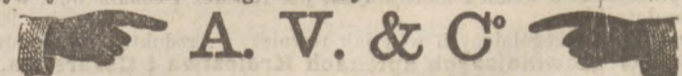
Dostać można we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych w Królestwie i Cesarstwie. 866

SKŁAD GŁÓWNY i FABRYKA PŁASTRA SALVATOR  
przy **Apteczce W. Borowskiego,**  
ulica Przejazd № 643 w Warszawie. 866R

**OSTRZEŻENIE.**

Uznana na wszystkich wystawach i uwieńczona złotymi i srebrnymi medalami, niezrównana doskonałość naszej **Pucpomady,** wywołuje od czasu do czasu konkurencję i naśladowanie, i to jest przyczyną ukazywania się w handlu Pucpomady bądź z podrobionymi, bądź też z podobnymi do naszego, hełmami.

Celem więc zabezpieczenia Szan. Publiczności od szkody, upraszamy jak najuprzejmiej o zwrócenie uwagi na litery:



umieszczone nad hełmem każdego pudełka naszej oryginalnej Pucpomady.

Wydajemy obecnie naszą oryginalną Pucpomadę w pudełeczkach

po **kop. 3.**

Sprzedają  
**Królewska № 39.**

**Ad. Vogt & Comp.**

946R

Wynalazcy Pucpomady.

Prawdziwe czyste Holenderskie

**KAKAO,**

z fabryki **J. i K. Blooker'a** w Amsterdamie  
egzystujący od 1814 r.

Kakao to odznaczone wieloma złotymi medalami, jest łatwo rozpuszczalne i bardzo pożywne, szczególnie zalecane dla **chorych i rekonwalescentów,** oraz dla dzieci.

Wyłączna sprzedaż w **Handlu Delikatesów**  
**L. WRÓBEL,** Krakowskie-Przedmieście № 27,  
w gmachu Starej Poczty w Warszawie.

Handlującym odstępuje się rabat.  
Główny Skład na Rossję, w **Holendersko-Indyjskiej kompanji JAWA**  
w St.-Petersburgu, **Boisza Morska № 40** 846R

# GLÓWNY SKŁAD

## ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

poleca WYROBY POŃCZOSZNICZE

z bawełny, wełny, nici szkockich i jedwabiu, w znacznie rozszerzonym oddziale, połączonym ze

## STAŁĄ WYSTAWĄ

w odpowiednio do tego urządzonych oszklonych gablotkach, skutkiem czego Szan. Publiczność ma wielką łatwość przejścia i wyboru znajdujących się wszelkich na składzie wyrobów.

Wystawa ta obejmuje w NADZWYCZAJ WIELKIM WYBORZE:

Pończochy gładkie białe, maco i kolorowe, w najnowszych kolorach i odcieniach.

Pończochy, Pończoszki dla dzieci, Skarpetki, Skarpetki dla chłopczyków w znacznym doborze deseni fantazyjnych.

Kaftaniki i Kalesony w wszelkich wielkościach.

Staniki „Jersey” gładkie, w kratki, paski, z kamizelkami, najnowszego kroju i przybrania.

Chustki wełniane, sznelowe, włóczkowe, wełniane, półjedwabne i jedwabne, w najświeższych kolorach i wzorach.

Spódnice włóczkowe, Majtki do kąpieli.—Rękawiczki jedwabne.

Zarządzający Składem Żyrardowskim

L. BUŁAKOWSKI.

976R

### Wody Mineralne Naturalne, Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą

## Dra T. HEINRICHA

w Warszawie,

przy rogu ulic Wierzbowej i Senatorskiej istniejący,

ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został wprost ze źródeł, we wszystkie wody mineralne tegorocznego czerpania: krajowe, galicyjskie, szląskie, czeskie, austriackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuskie.

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

- a) do kąpieli: szlamy, ługi, błota, wyciągi, mydła i sole;
- b) do wewnętrznego użytku: pastylki i sole, oraz podpuszczka reineriska i czysty kwas mleczny do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnymi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie.

Powyżej wyszczególnionych wód jak również i produktów ze składu mego, dostać można w główniejszych aptekach Królestwa i Cesarstwa.

### Thalheim Zakład leczniczy kuracyjny i hydropatyczny

w kąpielach LANDECK na Szląsku.

Lekarze: Dr. med. Leppmann, specjalista chorób nerwowych w Wrocławiu, ordynujący w Thalheim raz lub dwa razy tygodniowo; Dr. med. A. Voelkel, lekarz miejscowy w Thalheim.—Zgłoszenia i zapytania do Dyrekcji Zakładu. 903R

Największy ZAKŁAD wyrobu prawdziwego 883

## KEFIRU LECZNICZEGO,

APTEKARZA

B. SKRZYŃSKIEGO i S-ki w Warszawie,

ulica Królewska № 18, obok domu Grancowa,

ma zaszczyt donieść Szan. Publiczności, iż z dniem 15-go Maja, otwartą zostanie Filja jego przy Owocarni w Ogrodzie Saskim.

Cena butelki Kefiru kop. 20, pół butelki kop. 10.

Abonentom na żądanie odsyłamy do domu.—Prócz tego Zakład otrzymał świeży transport Grzybków Kefirowych i sprzedaje takowe po możliwie niskiej cenie.

UWAGA. Zwraca się uwagę, że przy Instytucie wód mineralnych w Ogrodzie Saskim, w tym roku Kefir naszego wyrobu sprzedawanym nie będzie.

Mam zaszczyt zawiadomić, że zaopatrzylem tu-  
tejsze Składy moje przy ul. Senatorskiej Nr 19  
i Granicznej Nr 6, 967R

W znaczne ilości Szyb do okien  
różnych gatunków i wymiarów  
i sprzedaję takowe po cenach umiarkowanych.

## Ignacy Hordliczka,

Fabryka Szkl, Kryształów i Szyb do Okien.

Sezon od Maja do Października. Kąpiele Reichenhall. Otwarcie urzędowe 16 Maja.

kąpiele solankowe, kuracja żółtyczna, największa niemiecka stacja klimatyczna według metody Oertel'a w Alpach bawarskich.—Kąpiele solankowe, ługowe, błotne i z ekstraktu igliwia. Żółtyca, mleko krowie, kefir, napój z ziół alpejskich, wszelkie wody mineralne świeżego czerpania. Wielki aparat pneumatyczny, sale inhalacyjne, łaźnie, baseny solne, gimnastyka lecznicza.—Najlepsze warunki higieniczne przy wodociągach i kanalizacji.—Piękne parki, ogrody leśne w pobliżu lasów iglastych i malownicze spacerki we wszelkich kierunkach.—Dwa koncerty dziennie orkiestry zdrojowej, teatr sezonowy, gabinet do czytania, stacja kolejowa i telegraficzna.—Dokładne prospekty przez Król. Komisarjat kąpielowy. 901R

### FABRYKA

## KAPELUSZY SŁOMKOWYCH

R. Fischhaut & J. Cukier

w Warszawie, Tłomackie 9 (11),

poleca na bieżący sezon letni, wielki wybór najświeższych fasonów, w najmodniejszych fantazyjnych gatunkach. 836R

# NOWE PAPIEROSY „ELEGANCKIE” BRACI POLAKIEWICZ.

5 szt. 3 kop., 10 szt. 6 kop., 100 szt. 60 kop.

## Fabryka maszyn parowych, armatur i Odlewnia Orthwein, Markowski, Karasiński W WARSZAWIE, ulica Złota Nr 70 i 72, poleca **Maszyny parowe, Lokomobile, Pompy pa- rowe, Tartaki z ruchem dolnym i górnym, Transmi- sje amerykańskie „Sellersa,” Armatury wszelkiego rodzaju do kotłów parowych i aparatów, Prasy filtrowe, „Krooga“ (patent). Specjalne maszyny do Cukrowni. 940R**

### Nauka i wychowanie.

**Przyczynka** izraelitka, wysoko wykształcona, z patentem zagranicznego konserwatorium, doskonałym francuskim, angielskim i niemieckim, posiadająca także rysunki i matematykę, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerou, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saskiego Placu. 8093

**Przyczynka** b. Inst. Aleks., żyjący sobie niezawodnie lekcji nauk klasycznych i muzyki. Żelazna 69, m. 34. 7987

**Przyczynka** niemieckiego i konwersacji nauczycielki przysposabia do różnych szkół, nauczyciel. Solna 4, mieszkania 12. 8235

**Przyczynka** potrzebny nauczyciel konwersacji francuskiej z wykładem niemieckim. Lekcja w wieczorem. Oferty pod L. S. w kant. Kur. 8534

**Przyczynka** ohy miał szkołę jedno lub dwu-klasową w Warszawie do odstąpienia, raczy przesłać swój adres wraz z wymienieniem warunków do zarządy domu, Ogrodowa 22. 1162

**Przyczynka** żyjący sobie dawać dwie godziny lekcji za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Łaskawe oferty proszę składać do ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26, pod lit. G. 1169

### Posady i prace.

**Przyczynka** zdadne potrzebne zaraz do spółnic i panien. Bielańska 6. Walkiewicz. 8271

**Przyczynka** 250 temu, kto wyrobi w Warszawie chociażby najskromniejszą byle stałą posadę. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego lit. B. O. 8249

**Przyczynka** smiennym obojga płci, bezpłatnie dotarczamy kontraktowe zajęcia. Drukarnia Siedlecka. 7778

**Przyczynka** potrzebne są zaraz panny zdadne do stani-  
ków i spółnic. Marszałkowska 145, mie-  
szkania 37. 8208

**Przyczynka** panny do krawieczyzny potrzebne do pra-  
woni. Żurawia 24, mieszkania 2. 8265

**Przyczynka** osoba młoda znająca doskonale języki: fran-  
cuski, niemiecki, pragnie miejsca towarzy-  
si na wyjazd. Oferty pod lit. S. S. proszę  
składać w kantorze Kurjera Warsz. 8345

**Przyczynka** młody człowiek kawaler, z dobrimi świa-  
dectwami, poszukuje posady administrato-  
r lub rządę w większym majątku. Łaskawe  
oferty proszę nadsyłać do kantoru tegoż Ku-  
rjera pod literami B. S. 37. 8357

**Przyczynka** meldunki, pragnie utrzymywać urzędnik  
kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, za naj-  
skromniejszą mieszkaną. Rekomendacja po-  
dana. Oferty zostawić w biurze ogłoszeń,  
Senatorska 26, pod „Meldunki.” 1150

**Przyczynka** potrzebne są panny podręczne i do nauki,  
do magazynu młd Emilii Stypińskiej, Ry-  
marska 14. 8420

**Przyczynka** potrzebna bona niemka do dwojga małych  
dzieci. Nowolipki 27, mieszk. 7. 8480

**Przyczynka** potrzebne są panny zdadne do spółnic i  
staniaków, do pracowni sukien i okryć Ma-  
rii Wotowskiej, Rymarska 14. 8382

**Przyczynka** kucharz w średnim wieku, mający znaczny  
zapas naczyń kuchennych, poszukuje od-  
powiedniego miejsca na wyjazd. Adres: Be-  
narska 8, w restauracji. 8394

**Przyczynka** odniarki zdolne do ubierania kapeluszy  
płaskich potrzebne są do fabryki S. H.  
Krowczyńskiego, Żabia 2. Robotę wydają do  
domu choćby wieczorami. Wynagrodzenie  
bardzo dobre, w stosunku wypada za wieczór  
1 kop. 50. 8439

**Przyczynka** potrzebne zaraz panny do staniaków kom-  
pletnie uzdolnione. Świętokrzyska 39,  
mieszkania 4. 8458

**Przyczynka** osoba młoda szuka miejsca do zajęcia się  
dziełami i gospodarstwem w Warszawie lub  
na wyjazd, u wdowa. Oferty kantor Kurjera  
Warszawskiego A. W. 8525

**Przyczynka** zaraz potrzebne dobre podręczne i dziew-  
czynki do nauki za dobrem wynagrodze-  
niem do Garkiewiczowej, ulica Marszałkow-  
ska 145. 8486

**Przyczynka** potrzebne są zaraz panny zdadne do stani-  
ków i spółnic, do magazynu J. Makowskiej  
Senatorska 11, dom przechodni dawniej  
Kozłowa 1-e piętro. 8494

**Przyczynka** osoba młoda, inteligentna, poszukuje miej-  
sca sklepowej. Oferty proszę składać w  
kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Sz. B. 8546

**Przyczynka** młoda osoba, polka, z wykształceniem, mu-  
zyką, konwersacją francuską, poszukuje  
miejsca na wieś jako towarzyska dorastają-  
cych panien. Wiadomość Nowy-Świat 49,  
mieszkania 19. 8308

**Przyczynka** panien uzdolnionych i podręcznych potrze-  
ba do fabryki pudełek tekturowych. Orła 4,  
mieszkania 2. 8531

**Przyczynka** panny do sukien potrzebne są. Magazyn  
Wiedeński, ulica Niecała 3, 1-e piętro.

**Przyczynka** panny uzdolnione do staniaków i do upinania  
spódnice potrzebne są, zaraz, Senatorska 22,  
mieszkania 22. 1164

**Przyczynka** miejsca towarzyski do starszej osoby po-  
szukuje. Solna 4, mieszk. 8. 1160

**Przyczynka** potrzebna panna do staniaków. Ulica Dziel-  
na 6, mieszkania 1. 8509

**Przyczynka** młoda osoba z gimnazjalnym świadectwem,  
posiadająca francuski, rosyjski i muzykę,  
życzy zajęcia do dzieci. Krakowskie-Przed-  
mieście 38, mieszkania 24. 8451

**Przyczynka** za dobre wynagrodzenie potrzebne są pod-  
ręczne, oraz dziewczynki do nauki. Plac  
Muranowski 17, mieszkania 44. 8499

**Przyczynka** potrzebny kondkktor do rozwózki pieczy-  
wa na swoje gospody, z kaucją. Ul. Wielka  
48 w sklepie. 8550

**Przyczynka** osoba pojedyncza, wyjeżdżająca w począt-  
ku czerwca do Nafęczowa na lato, poszukuje  
na swój koszt panny młodej, przyzwoitej  
do wyręczenia i lekkiej posługi. Wiadomość  
Chmielna 60, u właściciela domu od 11 do  
4-ej. Tamże kufer podróżny do sprzedania.

**Przyczynka** kucharka znająca się na kuchni, z dobrimi  
świadectwami, umiejąca i prasować męskie  
koszule, poszukuje miejsca. Mokotowska 50  
nowy, mieszkania 4. 8555

**Przyczynka** do odstąpienia korzystna agentura. Wia-  
domość Leszno 8, mieszk. 16. 8556

**Przyczynka** potrzebna podręczna i do nauki. Aleje Je-  
rozolimskie 70, mieszk. 10. 8565

**Przyczynka** potrzebna jest bona polka, obeznaną z kra-  
wieczyzną. Twarda 3, mieszkania 40. 8559

**Przyczynka** bona niemka poszukuje miejsca. Ulica Złota  
20, mieszkania 1. 8566

**Przyczynka** młody człowiek, który ukończył 4 klasy  
realnego gimnazjum, znający języki: ro-  
syjski, polski i niemiecki, jak również rachun-  
kowość oraz podwójną buchhalterję, poszukuje  
odpowiedniej posady. Łaskawe oferty w  
kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. 100. 8523

**Przyczynka** 10 panien potrzeba zaraz do krawatów.  
Przechodnia 6. m. 21; tamże do sprzeda-  
nia fortepian za 30 rs. 8489

**Przyczynka** uczeń z prowincji wieku lat 14—15, subjekt  
zdolny z handlu kolonialnego, młody, ener-  
giczny, kolporter z kaucją małą, fachowiec,  
znający dobrze Warszawę, potrzebni zaraz do  
składu wódek i marynat Wójcickiego, Mar-  
szałkowska 144. 8488

### Kupno i sprzedaż.

**Kupuję** złoto i srebro, 61 Nowy-Świat, mie-  
szkania 15. Henryk Juwiler. 166

**Zupełna** wyprzedaż powozów, karet, land,  
bryczek i sanek tanio, oraz drzewa różnego  
suchego i warsztatów stelmarskich i siodlar-  
skich. Wiadomość: Długa 20, na wprost  
cerkwi. 5546

**Do sprzedania** łóżeczko dziecinne, masiv  
machoniowe. Wiadomość ulica Zielna 16  
u stangreta Jana, od godziny 10 do 3 codzien.

**Powóz** na jednego lub parę koni tanio do  
sprzedania. Wiadomość: ul. Daniłowiczow-  
ska 4. 8278

**Z powodu** wyjazdu rozmaite meble do sprze-  
dania tanio. Nowy-Świat 55—57, chłambres-  
garnies. 8290

**Amatorskich** mebli rzeźbiona, piękny gar-  
niturek do zbycia, również wózek dziecinny.  
Widok 3, mieszkania 9. 8075

**Z powodu** żałoby jest do sprzedania regen-  
mantel w kraty. Widzieć go można od go-  
diny 11-tej z rana do 2-ej po południu, plac  
Resursy Kupieckiej 42, mieszk. 3. 1120

**Przyczynka** wiew wyborowy i średni po cenach przy-  
stępnych do sprzedania. Plac Witkowskie-  
go 2. 8252

**Przyczynka** meble za bezcen! Garnitur czarny orzecho-  
wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-  
dens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, fi-  
ranki. Chmielna 32 nowy, m. 9, pomiędzy  
Marszałkowską i Bracką. 8039

**Przyczynka** meble salonowe: garnitur czarny i orzecho-  
wy, krzesła fantazyjne, biurko, stół do  
kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur  
gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg  
Placu S-go Aleksandra, stróż wskaże. 6754

**Przyczynka** meble, garnitur czarny orzechowy, rozmaite  
inne meble, trema, szafy, lustra, kre-  
dens, szeslong, stół, krzesła, łóżka, biurko, fi-  
ranki, żyrandol, regulator. — Marszałkowska  
111, pomiędzy Złotą i Chmielną, 1-sze  
piętro, mieszkania 10. 8400

**Przyczynka** Garnitur mebli, łóżka, szafy, kredens, stół,  
krzesła, biurko, szeslong, ottomana, firanki.  
Ulica Świętokrzyska 39, mieszk. 2. 8347

**Przyczynka** Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u  
R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 448

**Przyczynka** Powóz mało używany, do sprzedania za rs.  
380, kosztował 550. Miedziana 13. 8251

**Przyczynka** Do sprzedania urządzenie sklepowe, szafy  
oszkłone i bufet masiv dębowy, w dobrym  
stanie. Wiadomość: Trębacka 11, parter  
stróż wskaże. 8311

**Przyczynka** Fortepian palisandrowy Hoffera, w dobrym  
stanie. Hoża 20, mieszk. 8, godz. 4—6. 8214

**Przyczynka** Fabryka wyrobów żelaznych Wł. Gostyń-  
skiego i S-ki w Warszawie, Ciepła 12,  
posiada na składzie: fotele dla chorych wypla-  
tane i wyściełane, na resorach i bez takowych  
z oparciem z tyłu i podnóżkiem ruchomymi,  
nadzwyczaj lekkie i mocne, po cenach umiar-  
kowanych. 1140

**Przyczynka** Fabryka wózków i wycypedów dziecin-  
nych Wł. Gostyńskiego i S-ki w Warsza-  
wie, ulica Ciepła 12, posiada znaczny za-  
pas wózków różnorodnych resorowych i poje-  
dynych na 3-ch i 4-ch kołach, od rs. 5 k. 90  
do rs. 35 za sztukę. 1141

**Przyczynka** Fabryka mebli żelaznych i ogrodowych Wł.  
Gostyńskiego i S-ki w Warszawie, Ciepła  
12, posiada na składzie i przyjmuje zamó-  
wienia na stoły z drewnianymi, żelaznymi i  
marmurowymi blatami, ławki składane i nie-  
składane i różnych fasonów krzesła całe że-  
lazne lub z drewnianymi siedzeniami. 1142

**Przyczynka** Garnitur mebli orzechowych jută kryty.—  
Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 8365

**Przyczynka** Szaraban nowy z budą. Chłodna 31, u ko-  
wala. 8362

**Przyczynka** Fortepian Kralla, bardzo dobry, rs. 230. Ul.  
Solna 12, mieszkania 6. 8360

**Przyczynka** Garnitur mebli, 2 łóżka, komoda, do sprze-  
dania. Świętokrzyska 18. 8369

**Przyczynka** Zawiercie. Obicia meblowe. Główna  
sprzedaż Gielżyński, Marszałkowska 137.  
Ceny fabryczne. 1134

**Przyczynka** Meble machoniowe, kryte utrochem, nowe-  
go fasonu, urzędowej roboty, w zupełnie  
dobrym stanie, oraz obrazy olejne Ruszkiewi-  
cza, biurko orzechowe, konsola machoniowa i  
tualeta orzechowa do sprzedania. Stróż wska-  
że. Elekoralna 4. 8258

**Przyczynka** Duża waga używana o sile kilkuset pudów  
jest do sprzedania. — Wiadomość u p. St.  
Skoriny, Nowy-Zjazd 1. 1058

**Z powodu** braku miejsca do sprzedania:  
garnitur orzechowy rzeźbiony, składający  
się z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzesel i  
stołu, oraz lustro złożone z konsolą, fortepian  
i kasa ogniotrwała. Wiadomość Orła 11,  
mieszkania 5. 8247

**Przyczynka** Lustra na raty, sprzedaje w miejscu i na  
prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Sil-  
berberga, Rymarska 8 nowy, gdzie w wy-  
stawie umieszczono napis „Na raty.” 1048

**Przyczynka** Szparagi wyborowe i soki. Złota 31 nowy,  
mieszkania 3. 7946

**Przyczynka** Lokomobili na kołach o sile 4, 5 lub 6 koni  
poszukuje się. Oferty pod lit. O. M. K. skła-  
dać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frenclera,  
Senatorska 26. 1165

**Przyczynka** Do sprzedania! 2 garnitury mebli używa-  
nych, sofa, szeslong, kanapa, tania! b. ta-  
niol! Ulica Śliska 10, m. 26. 8554

**Przyczynka** Garnitur orzechowy, t. j. stół, kanapa, dwa  
fotele, 6 krzesel, utrochem kryte, zupełnie  
nowe, z powodu nieprzewidzianych okoliczno-  
ści tanio do sprzedania. Orła 11, m. 23.

**Przyczynka** Do sprzedania 5 par okiennic frontowych,  
okucie francuskie mosiężne. Nowy-Świat  
35, wiadomość u stróża. 8561

**Przyczynka** Garnitur mebli, lustro i fortepian do sprze-  
dania. Widzieć można od 3-ej do 6-tej. Uli-  
ca Żurawia 33, mieszkania 8. 8562

**Przyczynka** Łóżko, szafa, umywalka, mahoniowe, garni-  
tur dębowy i stół jadalny. Wielka 52,  
mieszkania 2. 8564

**Przyczynka** Pianino zagraniczne, sławnej fabryki, z ja-  
dnym głosem, tanio do sprzedania. Włodzi-  
mierska 2, mieszkania 6. 1171

**Przyczynka** Amerykan elegancki, bryczka mała lekka i  
apowóz, wszystko mało używane i zupełnie  
świeże, do sprzedania za niską cenę. Kar-  
mieleka 1, stróż wskaże; tamże jest skrzynia  
kanta do wożenia wapna lub piasku. 8558

**Przyczynka** Starożytności do sprzedania: dwa półmi-  
ski z fabryki Korzyć, sztuka rs. 50. Żabia 3,  
lewa oficyna, mieszkania 8. 8536

**Przyczynka** Do sprzedania tanio szafy i łóżka. Ulica  
Sienna 80, mieszk. 15, u stolarza. 8538

**Przyczynka** Meble używane do sprzedania: kanapa, 6  
krzesel i stół, mahoniowe, szafa, komoda,  
kredens. Obejrzeć można przy ulicy Pańskiej  
18, mieszk. 19, od godz. 11—5 po południu.

**Przyczynka** Fortepian Bucholtza rs. 45. Nowy-Świat 62  
nowy, mieszkania 8. 1161

**Przyczynka** Za 180 rs. kredens, 2 stoły, 12 krzesel wy-  
sokich, półka rzeźbiona, wszystko nowe dę-  
bowe do sprzedania. Nowo-Senatorska 10,  
u stróża. 8544

**Przyczynka** Dla amatorów kilka książek architektoni-  
cznych starych Sierakowskiego i innych do  
sprzedania. Nowowielka 3, m. 11. 8547

**Przyczynka** Z powodu żałoby do sprzedania suknie no-  
we i używane, dwa kapelusze, palto męskie.  
Krucza 24, mieszkania 26. 8487

**Przyczynka** Rękawicznica maszyna w dobrym stanie  
zaraz do sprzedania. Aleja Jerolimowska  
31, mieszkania 13. 8459

**Przyczynka** Do sprzedania na rozbiórkę w dobrym stan-  
ie stodoła, długości 50, szerokości 17 lok-  
ci. Wiadomość u właściciela: ul. Stara-Praga  
68A, na wprost kościoła. 8518

**Przyczynka** Faeton, karetka, kocz, bryczka, wozy reso-  
rowe i zwozacyjne, do sprzedania. Krakow-  
skie-Przedmieście 2. 8513

**Przyczynka** Fortepian za rs. 280, bardzo mało używa-  
ny, do sprzedania. Plac św. Aleksandra 9,  
mieszkania 21. 8501

**Przyczynka** Osipa świeża sprzedaje się u felczera Kra-  
jewskiego, Nowy-Świat 64. 8495

**Przyczynka** Fortepian Hoffera, blat metalowy, 7 oktaw,  
sprzedaje Makow, Solna 18. 8355

**Przyczynka** Do sprzedania tanio świdy i narzędzia do  
wiercenia dziur w ziemi, używane, w do-  
brym stanie. Wiadomość u p. Winklera w biu-  
rze pana von Kramsty w Sosnowcu. 8541

### Interesa handl. i majątk.

**Dystrybucja** z norwiderszczyzną i kanto-  
nem pism, egzystująca od 26 lat, z powodu  
wyjazdu jest do odstąpienia. Elekoralna 8.

**Krowiarnia** do sprzedania wraz z zasiane-  
mi ogrodami. Czerniakowska 83, u rządę.

**Wskutek** okoliczności jest do sprzedania  
dom murywany, narożny, w Płocku, w któ-  
rym od lat trzydziestu mieści się hotel, z wo-  
zowniami i stajniami murywanymi, lodownią,  
ogrodem owocowym i warzywnym, przynoszą-  
cy dochód czystego przeszło 2,000 rs. Szac-  
unek 20,000 rs. Nabyć można bardzo korzy-  
stnie. Oferty pod wyrazem „Płock,” składać  
proszę w kantorze Kurjera Warsz. 8260

**Dystrybucja** do sprzedania. Ulica Nieca-  
ła 12. 8128

**Do wydzierżawienia** od 13 Lipca 1887 r.  
praktyka felczerska w zakładzie kąpiel-  
nym Towarzystwa Akeyjnego przy Nowym-  
Zjeździe 1. Bliższa wiadomość na miejscu  
u dyrektora. 1057

**Propinacja** do sprzedania na dogodnych  
warunkach, za rogatką Petersburską wiersz  
5. Wiadomość na Pradze wprost kiosku 32  
stróż wskaże. 7779

**Rubli 2,500 do ulokowania na dom w Warszawie.** Wiadomość w składzie szczerok i pendzli Aleksandra Feist, ul. Senatorska 487.

**Willa w Grodzisku,** blisko stacji, do sprzedania na korzystnych warunkach, z dwoma domami w ogrodzie, z komórkami, piwnicami, ogrodem warzywnym i owocowym.—Wiadomość: ulica Marszałkowska № 130, w kantorze. 8046

**Zadana jest summa rs. 3,800 lub rs. 6,300 na spłatę.** Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 14, w sklepie p. Brun. 8140

**Poszukuje się dzierżawy od 300 do 500 morgów.** Łaskawe oferty proszę nadsyłać do kantoru tegoż Kurjera pod lit. B. S. 37. 8358

**Dom murowany w szacunku rs. 20 kilka tysięcy do zamiany na folwark lub sumę hipoteczną, na korzystnych warunkach.** Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. A. 8227

**Folwarczek hipoteczny 1 1/2 wł.,** o 18 wiorst od Rudy, w glebie pszennej, z porządkiem budowlami i młodocianym owocowym ogrodem, do sprzedania. Wiadomość: ulica Złota № 34, mieszkania 16. 6778

**Folwarki od 3—8 włók pod Warszawą,** do sprzedania. Wiadomość: Zielna 26, m. 23.

**Sklepik do sprzedania za przystępną cenę,** lepiej by było, gdyby można zarazem rzeź prowadzić. Za rogatką Jerozolimską, ulica Nowogrodzka № 18. 8231

**Magiel dobry do sprzedania za bezcen.** Aleja Jerozolimska № 47, mieszka. 17. 8185

**Sklep wiktuałów do sprzedania.** Chmielna № 29. 8089

**Poszukuje majątku ziemskiego bez serwitutów,** od 6 do 12 włók, w dobrej glebie, z dostatecznymi i dobrymi łąkami, porządnym dworem i ogrodem owocowym, w bliskości kolei. Upraszam o opis wierny i szczegółowy, aby obie strony uniknęły próżnego zachodu. Długa 39 w handlu win, pod lit. J. S. 8460

**Rubli 10,000 do umieszczenia zaraz w połowie lub całości, tylko na 1-szy % hipoteki domu murowanego w Warszawie,** w dobrym stanie, przy porządnej ulicy, bez żadnego pośrednictwa. Wiadomość: Nowogrodzka № 29, mieszkania 3, od g. 4—6 po południu. 8508

**Poszukuje się dzierżawy domu w Warszawie,** przynoszącego do 4 tysięcy rubli rocznego dochodu. Oferty do kantoru tegoż pisma pod lit. A. A. 105. 8510

**Do sprzedania lub wdzierżawienia kolonja z oddzielną hipoteką w pow. Opatowskim,** od kolei Dąbrowskiej wiorst 5, tamże można wynająć letnie mieszkanie z życiem lub bez. Kościół i miasto blisko. Wiadomość: ulica Sosnowa № 9, mieszkania 6. 8519

**Korzystnie do sprzedania sklep spożywczy-dystrybucyjny.** Ulica Żelazna 27 (5), róg Chmielnej. 8514

**Rubli 40,000 potrzeba na dom w Warszawie** po 40,000 Towarzystwa; ktoby miał do ulokowania, raczy zostawić ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod „40,000.” 8511

**Sklep wędlin z pewnym utrzymaniem,** jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Hoża 16A, u stolarza. 8506

**Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu,** w bardzo dobrym punkcie, przy rogu ulicy Marżałkowskiej i Złotej № 114, wiadomość w sklepie. 8504

**Dystrybucja, materiały piśmienne, galanterja,** do sprzedania. Komorne tanie. Marszałkowska 132. 8505

**Z powodu podziału sukcesorów jest do sprzedania dom przy ulicy Dunaj-Wazki 9.** Blizsze szczegóły na miejscu. 8540

**Za bezcen folwark, bez długu, do sprzedania,** wdzierżawienia lub na dom zamiana. Sosnowa № 3, w składzie węgla. 8539

**Do sprzedania garkuchnia z całym urządzeniem,** bardzo tanio, przy fabrykach. Ul. Srebrna róg Twardej № 61. 8533

**Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania.** Ulica Hortensja № 5. 8530

**Sklep wiktuałów do sprzedania tanio z powodu wyjazdu.** Nowolipki № 61. 8527

**Do sprzedania zakład felczerski z całym urządzeniem.** Podwale № 24. 8522

**Kolonjalny sklep tanio do sprzedania.** Adres uprasza się złożyć w kantorze Kurjera Warsz. „dla taniego sklepu.” 8490

**Magle są do sprzedania.** — Ulica Żurawia № 28. 8563

**Kawiatnia urządzona do odstąpienia zaraz tanio.** Leszno № 10. 8558

**Piekarnia do sprzedania z powodu słabości,** z wszelkimi rekwizytami i gospodami, egzystująca od lat 30-tu na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krochmalna № 46, w sklepie pieczywa. 8551

**Kawiatnia zaraz do odstąpienia.** Ul. Nowe-Miasto № 19. 8549

**Potrzebna dzierżawa od 6 do 9 włók.** Wiadomość: Szkołna 5, mieszkania 14. 8548

**Rubli 3,000 jest do wypożyczenia na hipoteczną nieruchomości w Warszawie.** Wiadomość: Krzywe-Koło № 24 domu, mieszkania 3.

**Sklep spożywczy do sprzedania.** Ulica Hoża № 11. 8275

**Sklep wiktuałów jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu.** Ulica Sienna № 36. 8266

**Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.** Nowy-Swiat № 36. 1124

**Wspólnik z 15,000 rs. do przemysłowego handlowego interesu dla sportsmanów.** Ul. Nowogrodzka № 1, mieszkania 15. 8229

**Lokci 7,000 z zabudowaniami do sprzedania lub połowa.** Nowogrodzka 1, m. 15.

**Potrzebna jest summa 3,000 rs. na 1-szy numer hipoteki domu murowanego w mieście prowincjonalnym.** Wiadomość u adwokata W. Lewińskiego, Twarda № 2, od g. 4—6.

**Magle nowe są do sprzedania zaraz.** Ulica Twarda № 36. 8443

**Lokale.**

**Pokoje przyzwoicie meblowane, usługa i samowar.** Włodzimierska 2, m. 5. 8250

**Zaraz pokój na 1-m piętrze, oddzielne wejście, umebłowany lub nie.** Nowy-Swiat № 40, mieszkania 3. 8364

**Do wynajęcia pokoi wspólny przy familji,** dla panny. Ulica Nowolipie № 18, mieszkania 12. 8329

**Letnie mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, doktora Koralkiewicza.** Las sosnowy, kąpiel, w pobliżu stacji Wolomin, Petersburskiej kolei.

**Stajnia na 16 koni, z wozownią i 3 pokoje z kuchnią,** jest do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Pańskiej № 95. 7972

**Do wynajęcia lokale:** po 9, 7, 6 pokoiów, oraz mniejsze, od 1 Lipca 1887. Miodowa 15.

**Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. pod № 67/1700r.** przy ulicy Marszałkowskiej, obok gimnazjum, na 1-m piętrze lokal, składający się z 3 pokoiów, salonu o 3 oknach, z balkonem, łazienki, pasażu, przedpokoju, kuchni z pawlaczem, dwóch piwnic i wspólnej góry, za 560 rubli rocznie. Na 3-m piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, piwnica, wspólna góra i balkon od ulicy, za 320 rubli rocznie. Na 3-m piętrze w oficynie, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, piwnica, góra wspólna, za 180 rubli rocznie. Wszystkie lokale z wodociągami i zlewami. Wiadomość na miejscu, u stróża. 1052

**Lokal fabryczny obszerny, na parterze, (bez piwnicy), do wynajęcia, od 1-go Lipca r. b.** Wiadomość: Marszałkowska 114, róg Złotej, w bramie od Złotej, № lokalu 20, do 9 1/2 rano i od 4-jej do 6-jej po południu. 425

**Sklep i trzy wozownie do wynajęcia.** Miodowa 15. 1050

**Letnie mieszkanie w ogrodzie, dwa duże pokoje, kuchnia, weranda, tuż rzeka i las; 12 wiorst od rogatki Mokotowskich.** Wiadomość Marszałkowska 92, mieszkania 12, od godziny 2—7 wieczorem. 8286

**Wynajmują się 4 pokoje i kuchnia, od 1-go Lipca do 1-go Października,** Włodzimierska 6. Zgłosić się: Widok 14, mieszkania 15. Cena rs. 100. 8087

**Na kantor lub mieszkanie do wynajęcia od 1 Lipca r. b. w domu № 45,** przy ulicy Nowo-Zielnej, róg Próźnej. Obszerny i wygodny lokal na parterze, składający się z 8-u pokoiów, przedpokoju, kuchni, z wanną, waterklozetem, wodociągami i zlewem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu u stróża.

**Stajnie. 4 stajnie murowane, każda na 6 koni i 2 wozownie,** blisko placu wyścigów konnych, do wynajęcia. Marszałkowska 35. Wiadomość na miejscu, lub Bracka 5, mieszkania 2. 7454

**Z powodu wyjazdu, do wynajęcia domek z ogródkiem,** składający się z 4-ch pokoiów, z przedpokojem i kuchnią, dwa wejścia, dwie duże piwnice, zadatne na skład win, oddzielna góra, 8-y dom od rogu Granicznej, Grzybowska 15, mieszka. 10, stróż wskaże; obejrzyć można od 11-jej do 5-jej. 8212

**Do wynajęcia od św. Jana: 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią,** z wszelkimi wygodami, na 2-m piętrze, od frontu, przy ulicy Orlej № 11, za rs. 350 rocznie, oraz 7 pokoiów, z przedpokojem i kuchnią, z wszelkimi wygodami, tamże, za rs. 750 rocznie. Wiadomość w mieszkaniu № 5. Mieszkania powyższe mogą być połączone w jedno. 8246

**Plac Teatralny № 473B/11,** do najęcia od 1 Lipca sklep mały, po magazynie miod, od Placu Teatralnego. Sklep duży, z dwoma izbami, od ulicy Senatorskiej. Lokal o trzech pokojach, przedpokoju, kuchni etc., 3-e piętro. Wiadomość u rządcy domu lub gospodarza.

**Różne lokale:** z 3-ch 4-ch i 5-u pokoiów, do wynajęcia od 1 Lipca w Alejach Jerozolimskich № 70. 6275

**Sklep obszerny, z dużym pokojem, oraz najmniejszym i kuchnią, zaraz; pokój na 2-m piętrze, frontowy od św. Jana do wynajęcia.** Nowo-Senatorska 3. 7543

**W pobliżu ogrodu Saskiego 5 lub 6 pokoiów, z wygodami.** Próźna 7. 7359

**Letnie mieszkanie: 5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, piwnice, stajnia i wozownia,** do wynajęcia na sezon lub rocznie. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska 8. 7709

**W Płudach, w lesie, najbliższe przystanku,** u reagenta Kiersnowskiego, jest jeszcze kilka mieszkań. Mięso i bułki codziennie. Wiadomość: Miodowa 19. 1095

**Na filje piekarską potrzebny jest sklep od 1-go Lipca,** z małym mieszkaniem lub bez. Oferty z oznaczeniem ceny proszę nadsyłać do administracji Kurjera Warsz. pod wyrazem „Filja.” 1078

**Letnie mieszkanie, 1 pokój i kuchnia, przy samym lesie sosnowym, szosą Radzywińską do 11-jej wiorsty, po lewej stronie, dom biały Piotra Brinkmana.** 7892

**Dwa letnie mieszkania umebłowane, o 5-u i 2-ch pokojach do najęcia.** Wiadomość: Mokotowska 51, m. 2. 8086

**Pokój ładny, duży, bez mebli, przedpokój wspólny, dla kobiety.** Świętokrzyska № 17, stróż wskaże. 8196

**Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu № 46,** przy ulicy Nowo-Zielnej, róg Próźnej, obszerny i wygodny lokal na parterze, składający się z 8 pokoiów, przedpokoju, kuchni z łazienką, 2-a wygódkami, śpiżarką, wodociągami i zlewem, za cenę bardzo przystępną. Takż sam lokal w tymże domu na 2-m piętrze, od frontu ulicy Nowo-Zielnej. Wiadomość na miejscu. 1003

**Do wynajęcia od 1 Lipca 4 wozownie na skład towarów, lub jakikolwiek zakład fabryczny, mogą być i pojedynczo wynajęte.** Leszno 13. 8380

**Przy przystanku Płudy do najęcia letnie mieszkanie, po 3, 2 i 1 pokoju, z oddzielnymi kuchniami.** Wiad. u właściciela, Hoża 74.

**Pięć pokoiów z kuchnią, na drugim piętrze, od frontu, do najęcia od 1 Lipca.** Krakowskie-Przedmieście 14. 8537

**Letnie lokale po przystępnej cenie, do najęcia, za rogatką Belwederską.** Wiadomość w sklepie p. Bobrowskiego na Krakowskim-Przedmieściu, gmach reau-sy obywatelskiej.

**Od 1-go Lipca do wynajęcia lokal frontowy, trzecie piętro, sześć, dwa pokoje, wszelkie wygody.** Ulica Daniłowiczowska № 8, stróż objaśni. 8542

**Letnie mieszkanie, 3 pokoje i kuchnia, w pięknej, lesistej okolicy, w kolonji Olesin Mały, odległej od przystanku Dębe drogi Terespolskiej wiorst 2—konie codziennie na ranym pociągu.** 8483

**Smolna № 19. Od 1 Lipca do wynajęcia lokale: 4 pokoje, 2 alkowy i t. d.; 3 pokoje i t. d.; 2 pokoje, alkowa, z przedpokoju trzy wejścia i 1 pokój z cygankiem, stonką i oddzielnymi schodami.** Okna dwóch lokali są od Alei Jerozolimskich, dziennie kilkakrotnie zlewanych wodą przez straż ogniową. 8303

**Letnie mieszkanie! Rzeczywiście ładnie i wygodnie mieszkać można w Sielcach 4C, za Belwederską rogatką, wprost parku Cesarskiego, wśród drzew cieniastych.** Wiadomość na miejscu, lub w składzie towarów blawatnych K. Mantey, Świętokrzyska, róg Włodzimierskiej. 1170

**W Grochowie letnie mieszkanie, od 50 rubli za 3 pokoje.** Wielka 52, m. 2. 8512

**Mieszkanie kawalerskie, na wygodnych warunkach, może być zaraz.** Wiadomość: Senatorska № 17, w składzie wódek. 8485

**Do wynajęcia obszerne lokale fabryczne, warsztaty, oraz różne lokale mniejsze i większe.** Sienna № 78, za Żelazną 1-szy dom, stacja tramwajów obok. Wiadomość u właściciela domu. 8520

**Pokój z wspólnym przedpokojem do wynajęcia zaraz.** Orla 4, m. 2. 8532

**Letnie mieszkania do wynajęcia, wiorsta za Rogatką Belwederską w Sielcach, wprost parku, w willi № 4, lit. A, złożone z 1, 2 lub 4-ch pokoiów, z oddzielnymi kuchniami, werandami i ogródkami; tamże wozownie.** Wiadomość. Długa № 8. Dom Zdrowia. 8500

**Mieszkań letnich wśród ogrodu jest jeszcze kilka do wynajęcia w Rudzie pod Marymontem.** Wiadomość u właściciela, ulica Długa № 28, mieszkania 5. 1166

**Letnie mieszkanie do wynajęcia, pokój z kuchnią w Grodzisku.** Dom akuszerki. Wiadomość u szwajcara stacji. 8553

**Pokoje umebłowane, zaraz do najęcia.** Białńska № 21, m. 5. 8560

**Letnie mieszkania są do wynajęcia, w majątku „Małe Peciце,” 3 wiorsty od stacji dr. zel. Warsz.-Wied. Prusków.** 8567

**Do wynajęcia mieszkanie, od 1 Lipca do 1 Września 5 pokoiów umebłowanych, na pierwszym piętrze, od frontu, z balkonem, za 35 rs. miesięcznie.** Wiadomość: Nowogrodzka 24, mieszkania 1. Od godziny trzeciej do piątej po południu. 8502

**Letnie mieszkania, różne, od 3-ch do 1-go pokoju, z kuchniami i werandami, od przystanku Płudy wiorsta, szosą wiorst 11.** Pańska 29, mieszkania 1. 8492

**Fabryczne lokale, obszerne, jasne, trwale budowane, utrzymane w porządku, z większymi zapasami wody, osobne posesje, są do wynajęcia.** Pożądane oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. S. S. 8526

**Ktoby zechciał umieścić około 5,000 rubli na dobrach ziemskich, (gwarancja hipoteczna) i jako wliczenie do procentu przyjął na letnie mieszkanie dom, z przelicznymi ogrodem, w cudownej okolicy, 2 mile od Nowo-Aleksandrii (Puław), w bliskości Wisły i lasów sosnowych, raczy się zgłosić: adres: Ciepła 9, mieszkania 9, od 10-jej do 2-jej po południu. — Tamże letnie mieszkania dla osób pojedynczych, na żądanie ze stołem. 8507**

**W Imbramowicach, 10 wiorst od st. Wolbrom, 10 wiorst od Ojcowa, jest do wynajęcia w domu murowanym w ogrodzie, letnie mieszkanie, składające się z dwóch pokoiów, kuchni i przedpokoju. Kościół w miejscu, okolica lesista, kąpiele rzeczne, na żądanie fortepian.** Zgłosić się do administracji folwarku Imbramowice, poczta Wolbrom. 8516

**Letnie mieszkania w Skierniewicach, w domu Lewickiego, 1/4 wiorsty od stacji, blisko parku, lasu, wody: 1) dwa pokoje (z balkonem), przedpokój 25 rs., z dodaniem kuchni w oficynie 35 rs. miesięcznie; 2) pokoje pojedyncze, (w każdym kuchnia), dające się dowolnie łączyć, 10 rs. miesięcznie każdy. Mieszkania bez mebli. Umowa z właścicielem, do srody włącznie. — Hotel Polski 81, później na miejscu. 8272**

**Doniesienia rozmaite.**

**Wyborowe wina czerwone kaukazkie i krymskie, od kop. 40 i wyżej za butelkę, poleca specjalny handel win F. Venulet et Comp., Długa № 49, wprost Nalewki. 8407**

**Licytacja na meble, sprzęty kuchenne, srebro stołowe, biżuterję, odzież, kasę ogniotrwałą, powozik i t. d. po b. p. E. Rajchmanie, rozpocznie się dnia 11 (23) Maja (poniedziałek) o godzinie 10 rano, w domu przy ulicy Solec 51. 1167**

**Obrazy olejne uszkodzone lub zanieczyszczone restaurują się artystycznie, przy ulicy Chmielnej № 33, w lewej oficynie, 2-gie piętro m. 16. Tamże jest do sprzedania kilkadziesiąt obrazów olejnych dobrego pędzla, akwarele, od rana do 3 po południu. 8535**

**Książki pozostawione w sklepie można odebrać za udowodnieniem.** Leszno № 26, mieszkania 1. 8376

**Okulary pinę-net zostawiono w doróźnie lub zgubiono w sobotę wieczorem.** Znalazca odda raczy, za wynagrodzeniem. Instytutowa 10, mieszkania 2. 8392

**Wozy resorowe wynajmuje się do przeprowadzki i przewożenia mebli, na letnie mieszkania.** Plac Witkowskiego № 2. 8253

**Suknie krojem francuzkim, podług najświetszych żurnali paryzkich, oraz kapelusze, ceny niskie; tamże potrzebne są panny zdane, podjęzyczne, do nauki. Józefa Śtachurska, Krakowskie-Przedmieście № 40. 8348**

**Parasolki poleca fabryka parasoli, po przystępnych cenach, t. j. od rs. 1, a także przyjmuje pokrycia i reperacje.** Królewska № 23, wprost ogrodu. 8350

**Bukowska akuszerka, dla spodziewających się słabości, ma pokoje z oddzielnymi wejściami.** Opieka, umieszczenie dziecięcia. Opłata niska. Bednarska 21. 8557

**Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15 z umieszczeniem dziecka.** Wspólna 26, m. 18. 8241

**Akuszerka A. M. z upoważnienia władzy lekarskiej przyjmuje na słabość osoby sekretne, w osobnych pokojach.** Elektoralna № 20, mieszkania 18. 8255

**Są pokoje u akuszerki B. J. dla osób spodziewających się słabości i na dłuższy czas przemieszkiwania.** Włodzimierska № 3, mieszkania 2. 8328

**Akuszerka M. L. upoważniona przyjmować Adamy sekretne bez meldunku, zaopatrzone na wszystkichmi utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w sekretnych, krytycznych okolicznościach.** Nowy-Swiat № 55, m. 4. 7989

**Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości.** Ceny niskie. Pańska 21, mieszkania № 3. 8503

**Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby interesowane.** Marjańska 1. 8323

**Poszukuje się zaraz młodej, zdrowej mamki, ze świeżym pokarmem.** Krucza 29, mieszkania 11. 8397

**Dziecko do piersi życzy przyjąć młoda mędatka.** Nowo-Wielka № 5, m. 12. 8493

**Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem.** Nowogrodzka № 9, m. 22. 8521

**Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem.** Świętojańska 29, trzecie piętro, mieszkania 13. 8529

**Zaginęta wczoraj po południu dziewczynka trzyletnia Andzia.** Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na Bracką № 16, do stróża. 8570